

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscach 10 hal., poza 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Pr numerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscach: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K — Pr numerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pr numerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, kwartalnicy i miesięcznicy za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ pr numerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 33 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

3. Biuletyn.

Po dobrze przebytej nocy czuje się Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arceksiężna Marya Józefa zupełnie dobrze; gdy temperatura wynosi 36.8, puls 72, przeto także ogólny stan jest zadowalający.

Wiedeń, 29 marca 1906. godzina 9 minut 30 przed południem.

Prof. dr. Hochenegg w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. nadać najmilszej siewce szefowi sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Ludwikowi Cwiklińskiemu, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Pan Namieśnik przeniósł komisarza powiatowego, Encyana Borek-Preka, z Nowego Sącza do Nowego Targu.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych Arnolda Schieberta, Maksymiliana Horowitza, Bolesława Bileka,

Eugeniusza Sielskiego, Jerzego Bartoła, Jana Milezsko, Bazylego Rei, Mojżesza Lorbera, Macieja Sorokowskiego, Mirona Mochnackiego, Hieronima Merę, Samuela Breiera, dr. Alberta Badiana, Stefana Maślaka, Stanisława Bergera, Karola Chimiaka, Teodora Łepkiego, Włodzimierza Sembratowicza, Wiktora Dobrowskiego, Karola Czeka i Władysława Rozańskiego, tudzież praktykantów koncepcyjnych krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, Jana Wojciechowskiego i Bronisława Jurkiewicza.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Alfreda Kalisza i Wilhelma Dudka.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało starszych stygarów, Jana Cholewę i Stanisława Biskupskiego, kontrolującymi asystentami kasowymi w XI. klasie rangi przy wschodnio-galicyjskich zarządach salinarnych.

Wykazanie

e. k. Namieśnicztwa we Lwowie z dnia 30 marca 1906 do l. 41.791 o rozporządzeniu e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 marca b. r. do l. 13.885 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do

wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 marca.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 30 b. m.)

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby zabrał po p. Biankinim głos p. Romanezuk, który złożył imieniem klubu ruskiego oświadczenie, że klub trwa przy żądaniu narodowej autonomii i że przy rewizji ustaw konstytucyjnych z r. 1867 musi domagać się, aby rewizja dokonana była w duchu narodowego samorządu. Bezwarunkowo musiałby klub także trwać przy uzasadnionej historycznie konieczności podziału Galicji na zachodnią i wschodnią. Porozumienie między obydwoma narodami, zamieszkanymi Galicję wtedy będzie możliwe, gdy w Sejmie obie narodowości równo będą reprezentowane, lub gdy silniejsze stronnictwo będzie posiadało poczucie sprawiedliwości. Wobec tego jednak, że w Galicji niema o tem mowy, silniejsze stronnictwo wyzyskuje

bezwzględnie przewagę na niekorzyść słabszych. Dlatego dla uciesnionych stronnictw, skoro nie będzie dla nich stworzona ochrona zapomożoną narodowej autonomii, musi silniejszy neutralny Rząd centralny i silny parlament centralny stanowić ochronę w narodowych sprawach spornych.

Na wniosek p. Grössla dyskusję zamknięto, poczem przemawiali generalni mowcy Pachter przeciw i Starzyński za.

P. Starzyński wskazał na określone przez Prezesa Koła polskiego stanowisko Polaków w kwestyi rozszerzenia samorządu krajów i łącznie z tem zmiany konstytucji. Mowca jeszcze raz stwierdza, że sprawa ta była zawsze dla Polaków nagłą i taką zostanie, gdyż Polacy zawsze występowali przeciw centralistycznej konstytucji grudniowej. Wszystkie zarządzenia ustawodawcze, które mają za przedmiot uregulowanie nowych po roku 1867 powstałych form i stosunków, muszą być przydzielone kompetencji Sejmu. Tymczasem każda ustawodawcza czynność jest zastrzeżona Radzie państwa, gdy Sejmom nie nie zostawiono.

Ażby wytwarzające się trudności pod względem kompetencji usunąć widzieli się Polacy zmuszeni bliżej sprawę konstytucji oświetlić. Sprawa także dlatego jest nagła, ponieważ parlament oparty na powszechnym prawie głosowania będzie jeszcze bardziej centralistyczny aniżeli obecnie i kompetencje innych ciał ustawodawczych sobie przydzielą. Również reforma wewnętrznej administracji musi pójść ręką z rozszerzeniem samorządu krajowego. Wobec wywodów Pachtera oświadcza mowca, że według zapatrywania Polaków sprawa wyodrębnienia

25)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PRÓGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Żółta, jak zasuszone pigwa, ośchła, twarda maska hrabiego Morelli zmieniła nagle wyraz. Rozpromieniony i słodko uśmiechnięty, pochylał się ku slicznej dziewczynie.

— Zasady na to istnieją — szepnął czule — by je dla pięknych kobiet łamano. Kaprys pani byłby mi rozkazem. Względem mężczyzn tylko bywam nieugięty.

Lena biorąc słowa te za żarcik starszego człowieka, rozśmiała się lekko.

Któs inny tymczasem, nieświadomy drobnego *a parte*, podniósł kwestję owych katońskich zasad.

— Pan hrabia zbyt jest surowym. Podobna rutyna, stosowana wszędzie, dawałaby chleb ludziom, wtedy dopiero, gdy stracą potrzebne do spożywania go zęby; z drugiej zaś strony, nie pozwalałaby nawet marzyć młodzieży naszej o zakładaniu własnych ognisk rodzinnych.

— Bank przemysłowo-handlowy nie jest instytucją zachęty do małżeństwa — zapewnił zgrzyliwie. Żądamy pracy i stosownie do jej wartości, dajemy w zamian wynagrodzenie. I u nas istnieją wysokie etaty.

— Tak, dla uprzywilejowanych. Większość wszakże nie może śnić o własnym gnieździe, o żonie i dzieciach, tem cichem szczęściem, do którego każdy ma prawo.

Hrabia-munia niecierpliwie strzepnął rękami.

— Mała szkoda! Tem lepiej, że nie będą mnożyć proletaryatu inteligencji. I tak już tej kłębki za dużo...

Nastąpiła przykra cisza.

Zażegnał ją nagle, młody, dzwiczny głos kobiecy.

— Tak — odezwała się od strony kaptury, strojna, jedwabiami szleszcząca dama, o rysach, nacechowanych w tej chwili mizerną pracą myśli. — Tak, nie mogą się znieść. A tymczasem Płoszowski mówi w „Rodzinie Polanieckich“. — Nie, to jest Polaniecki mówi w „Rodzinie Płoszowskich“.

Zacięła się, zaróżowiła cała i, zwracając modnie nieznaną główkę, ku siedzącemu obok dzentelmanowi, zapytała z wahaniem:

— Męższu, nie pamiętasz, czy Płoszowski mówi, czy Polaniecki?

— To wszystko jedno... wszystko jedno... — zapewnił pan o rzadkich, płowych włosach, rozdzielonych aż do karku tak, aby tworzyły z głowy jego dwa półgłówki.

Pani nabrała odrazu śmiałości.

— A więc właśnie Płoszowski mówi — konieczyła — że to „służba Boża“.

— Miec dzieci, to służba Boża? — podjął prezes Gasztowt. — Nie wiedziałem o tem. Wolno ją zresztą spełniać każdemu, byle nie na nasz koszt.

Usta o cennyh złożyły się mimowoli do usmiechu. Pani senatorowa zaś nie dopuszczając do dalszych komentarzy, rozinowę na inne pełnęła tory.

Lipowiecki który ze względu na obecność głównego swego szefa, nie chciał zabierać głosu, przyglądał się tymczasem charakterystycznej postaci. Hrabia Morelli był, dzięki liczbie posiadanych akcji, prezesem rady Banku przemysłowego, lecz nie mieszczał się czynnie do zarządu, bo na to ustawa nie pozwalała, nie znał, rzecz prosta, personelu biurowego Stanisław więc stanowiąc dla niego cyfrę obcą i obojętną. Gdyby wiedział, że jest urzędnikiem podwładnej mu instytucji, nie radby, prawdopodobnie w poczuciu sławionej przez siebie hierarchii, spotykał się z nim w jednym salonie. Przypadkowe *incognito* pozwalało tem lepiej Lipowieckiemu przyjrzeć się typowej postaci swego zwierzchnika.

Wiem to był ów osławiony hr. Morelli, zrujnowany panicz, o zagranicznym tytule, który przez ożenienie z żydówką, córką założyciela Banku przemysłowego, doszedł bez

pracy do milionów. Teś jego, zarabiając krocie, innym przynajmniej żyć pozwalał. Hrabia, odziedziczywszy po nim wraz z masą akcji, przywiązana do nich godność prezesa rady, owładnięty został gorączką oszczędności. Czynności biur, liczących kilkadziesiąt pracowników, starano się jak najtańszymi załatwiać siłami, byle tylko podnieść dywidendę, której całość prawie tonęła w kieszeni hrabiego. Mówiąc więc o „akcyonaryuszach“, miał na myśli jedynie siebie i Goldmacherów, t. j. rodzinę pani Róży z Goldmacherów hrabiny Morelli. Pan ów, kosztem pensyj zmniejszonych urzędnikom, a więc kosztem chleba odejmowanego im od ust, pobierał za tytułarną swą godność kilkadziesiąt tysięcy rubli rocznie, siejąc pieniądze te, spekulacją, lub krwawym trudem innych zdobyte, wśród gwiazd baletu i półświatka lub po za granicami własnego kraju.

Taki to człowiek poniżał, zarówno wiedzę, jak wybitne nieraz zdolności, mówiąc dla zamaskowania wyzysku swego i skąpstwa, o nienaruszalności hierarchicznych szczebli pracy biurowej!...

Na szczęście, nie od niego zależały losy Stanisława. Zarząd spoczywał w ręku ludzi sprawliwszych, a życzliwie dla niego usposobionych.

Dyskusja nie wyczerpana jeszcze, toczyła się tymczasem w najlepsze dalej. Sam gospodarz domu, pamiętny, jak stopień po stopniu, szedł do godności członka senatu, prezes Gasztowt, ów mężczyzna o pięknej pańskiej powierzchowności, znany z umiejętności łączenia w swych rękach dobrze płatnych synekur, kilku wreszcie innych panów sławito wyższość rutyny i praktyki nad teorią, oraz biadało nad zdemoralizowaniem dzisiejszej młodzieży, która by odrazu najlepszymi stanowiskami owładnąć chciała, by siejąc demokratyczne hasła, przewracać pracownikom w głowie.

— A jednak — przerwał Lipowiecki dotychczasowe swe milczenie, — do nich, do pracowników tych, przyszłość należy. — W rozwoju cywilizacji musi nadejść chwila, w której zyski wielkich przedsiębiorstw między nich rozdzielone zostaną. Będzie to tryumf, nie dążeń socjali-

stycznych, lecz humanitaryzmu i sprawiedliwości.

Hrabia Morelli, nagłym ruchem wraz z krzesłem zwrócił się ku niemu.

— Co? Co? — podjął, mierząc go szyderczym, kłującym spojrzeniem — to pan może i kapitały nasze, stanowiące bądź co bądź bogactwo narodowe, między rzesze te rozdzielićby kazał?

Lipowiecki ani nie drgnął pod sarkastycznym tym pociskiem.

— Czy wielkie kapitały, nagromadzone w rękach pojedynczych ludzi — odparł spokojnie — są bogactwem narodowym, jak to pan hrabia, według utartego aksjomatu, określa — to jeszcze rzecz sporna. Jak się też z nimi przyszłość i domniemany rozwój kwestyj socjalnych obejdzie, nie chcę przesądzać. W zamian jednak ośmielam się twierdzić, iż kapitalizm mógłby zażegnać burzę, zbierając się nad jego głową, z jednej strony większym dbaniem o los i dobrobyt swych pracowników, a więc sprawliwszym podziałem zysków; z drugiej...

— Cóż z drugiej? Cóż jeszcze z drugiej? — pytał z szyderczą uprzejmością pan prezes rady.

— Z drugiej — brzmiała z niezamąconym spokojem dana odpowiedź — umiejętnym administrowaniem swych milionów i obywatelskim dążeniem do zapewnienia przy ich pomocy, lecz bez żadnego nawet dla siebie uszczerbku, zatrudnienia i podstawy bytu, dla jak najszerzego koła pracowników. Wobec ciężkiego położenia młodzieży, nie mającej często o co w kraju rąk zacześć, wobec mnożenia się proletaryatu inteligencji, o którym pan hrabia wspominał, wobec takiej nędzy ludzkiej, przy której człowiekowi z uniwersyteckim wykształceniem, można proponować 30 rubli pensji miesięcznej, każdy milionowy kapitał, leżący martwo w rękach jednostki i jej tylko przynoszący kolosalne zyski, jest grzechem społecznym. Łatwo też przewidzieć, iż sprawiedliwość ludzka, przez nowe prądy uszlachetniona, będzie musiała policzyć się z nim w przyszłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Galicyi nie może być połączona z kwestyą rewizji konstytucyj. Koło polskie na wypadek przyjęcia nagłości wniosku p. Herolda proponuje przydzielenie tego wniosku komisji reformy wyborczej.

Po faktycznych sprostowaniach pp. hr. Sternberga i przemowach Herolda i Sobotki nagłość wniosku o zmianę konstytucyj odrzucono. Izba przystąpiła następnie do dyskusji nad ustawą emerytalną.

W dyskusji pierwszy zabrał głos p. Stwiertnia, który zaznaczył, że projekt przedstawia wprawdzie postęp pod względem socjalno-politycznym, lecz jedynie pod patronatem Rządu, na koszt zaś wyłącznie samych urzędników. Państwo widocznie jest za biedne, aby wziąć tę część ciężaru na siebie, co więcej, gdyby urzędnicy państwowi udali się do prywatnej instytucji asekuracyjnej, wypadłoby to im z pewnością o wiele taniej, gdyż nie ulega wątpliwości, że Państwo z czasem ciągnąć będzie z funduszu pensyjnego dochody. Mowca z zadowoleniem wita rezolucję komisji budżetowej, obejmującą wszystkie postulaty co do polepszenia materialnego bytu personelu urzędniczego, których spełnienia domagano się w ciągu dyskusji w Izbie. Te postulaty nie wymagają od Państwa żadnych ciężarów, lecz tylko ustawowej reformy.

Następnie mowca ujął się za personelem kolei państwowych pod wieloma względami uposledzonym w porównaniu z urzędnikami państwowymi i postawił dwie rezolucje do Rządu, domagające się dla funkcyjonaryuszów kolejowych zrównania emerytur i pensyj wdowich i sierocych z emeryturami i pensjami urzędników państwowych.

W dalszym ciągu mowca zaznaczył, że pomimo przyznania dodatku drożyznianego dla trzech najniższych klas urzędników kolei państwowych, oni ani centa z tego tytułu nie dostali, mowca więc zwraca się z odpowiednim apelem do P. Ministra kolei.

Dalej p. Stwiertnia podniósł, że przez zaprowadzenie automatycznego awansu dla podurzędników, pewne kategorie doznały krzywdy — zakończył swą mowę oświadczeniem, że nie spocznie, póki żądania personelu kolei państwowych nie zostaną odpowiednio uwzględnione.

Następnie zabrał głos P. Minister skarbu dr. Kosel. Mowca domagał się odrzucenia wszelkich poprawek, gdyż inaczej Rząd nie mógłby się na ustawę zgodzić. Skrócenie czasu służby do 35 lat, miałyby także pewne niekorzystne następstwa dla urzędników pod względem stosunków awansu i musiałyby zarazem być rozszerzone na wojskowych, co wymagałoby nadzwyczajnych kosztów. P. Minister zapewnił, że sprawą pragmatyki służbowej i zmiany postępowania dyscyplinarnego zajmują się władze centralne gorliwie należy się spodziewać korzystnego wyniku

pracy. Mowca odparł uczyniony Rządowi zarzut nieuwzględnienia życzeń urzędników i prosił w końcu o przyjęcie przedłożenia.

Ustawę w drugim i trzecim czytaniu uchwalono w brzmieniu proponowanem przez komisję, a rezolucję p. Stwiertni przekazano komisji budżetowej.

Izba obradowała dalej nad ustawą o podwyższeniu emerytur dawnego typu dla wdów po urzędnikach państwowych. Po krótkiej dyskusji, w której p. Stwiertnia wystosował do Rządu wezwanie do zrównania emerytur dawnego typu wdów po funkcyjonaryuszach kolejowych z emeryturami wdów po urzędnikach państwowych, przyjęto i tę ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Po referacie p. Doboszyńskiego, przyjęła Izba w drugim i trzecim czytaniu ustawę o czasowym uwolnieniu od podatku czynszowego przebudowli domów w Krakowie ze względów asanacyjnych i komunikacyjnych.

Przy końcu posiedzenia odczytano wreszcie szereg interpelacji, między niemi następujące: p. Bojki i tow. w sprawie założenia konsulatu Stanów Zjednoczonych w Galicyi; p. Olszewskiego i tow. w sprawie urzędowania burmistrza w Tuchowie Jana Krogulskiego; p. Danielaka i tow. w sprawie postępowania pruskich władz pocztowych wobec przesyłek z polskimi adresami; p. Romaniczuka i tow. w sprawie postępowania władz galicyjskich wobec ruskiej ludności; p. Breitera i tow. w sprawie stosunków w urzędzie górniczym w Morawskiej Ostrawie. Zycząc posłom wesołych świąt zamknął przewodniczący posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się 24 kwietnia.

Komisja reformy wyborczej.

Zapowiedziane na wczoraj, godz. 5 po południu posiedzenie komisji reformy wyborczej odwołano w skutek długiego trwania posiedzenia Izby. Następne posiedzenie komisji dnia 24 kwietnia o godz. 5 po południu.

Położenie na Węgrzech.

Jakkolwiek dotąd niema wiadomości o formalnem rozstrzygnięciu w sprawie rozpisania nowych wyborów węgierskich, to przecież panuje powszechnie przekonanie, że wybory te nie odbędą się w przewidzianym ustawie terminie. Interes polityczny obraca się też głównie kóło pytania, czy ustawowy termin rozpisania pominięty zostanie mileząco, czy też zaniechanie wyborów umotywowane będzie specjalnym manifestem Króla

lub rządu. Istnieje większe prawdopodobieństwo, że gabinet wyda od siebie manifest, w którym zaznaczy, że wybory byłyby bezwzględnie rozpisane z chwilą, kiedy byłoby to możliwe bez szkody dla interesów kraju, że jednak termin kwietniowy uznają za nieodpowiedni nawet politycy, stojący daleko od rządu. Manifest ma także podnieść, że obecnie cały aparat wyborczy nie może funkcyjonować wskutek oporu komitetów.

Także koalicja gotuje na 11 kwietnia manifestację. Ponieważ jednak komitet wykonawczy koalicji jest rozwiązany i manifest, zaopatrzone ewentualnie podpisem komitetu, uległby bezwarunkowo konfiskacie, przeto podpiszą odezwe, jak się zdaje, wszyscy członkowie skoalizowanych stronnictw, a postawie opozycyjni rozdzieli ją między wyborców.

Magyar Estilap twierdzi również, że Korona zdecydowała się w duchu nierozpisywania teraz wyborów. Na tę decyzję wpłynąć miały z jednej strony względy praktyczne, z drugiej zaś ogłoszone listy otwarte hr. Stefana Tiszy i br. Banffyego. Wymieniony dziennik potwierdza też doniesienie, że wbrew rozszerzonym zaprzeczeniom ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Kristoffy i Lanyi ustąpią po opublikowaniu odroczenia wyborów. Następca p. Kristoffyego zostałby w takim razie sam br. Fajerváry, a tę sprawiedliwość objąłby obecny starszy prokurator p. Gegusz.

Budapesti Naplo składa odpowiedzialność za odroczenie wyborów nie tylko na rząd, ale także na stronnictwa, stojące na gruncie ugody z r. 1867, gdyż przywódcy tych partji uznali przeprowadzenie wyborów teraz za niemożliwe.

W ostatnich dniach ukazała się odezwa kupców i przemysłowców w Peszcie, wzywająca do utworzenia „stronnictwa obywatelskiego”. Program nowej partji zmierza do tego, aby przesilenie polityczne doprowadzić do pomysłnego rozwikłania przez rząd na polu ekonomicznym i społecznym, a przytem uniknąć konfliktu z Koroną. Dalej stawia program żądanie utworzenia samostanowienia węgierskiego terytorium cłowego, jednak dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich przygotowań i po wprowadzeniu powszechnego prawa głosowania. Na przywódcę tego ruchu i przyszłą głowę partji upatrzony być ma minister Kristoffy, skoro, prędzej czy później, opuści swoje ministeryjne stanowisko.

We wspomnianym już wyżej liście bar. Banffyego do węgierskich ministrów apeluje autor listu do wążących go dawniej z bar. Fajerváryem wózków osobistej przyjaźni i zwraca się do szefa rządu z gorącą prośbą, aby użył całego swojego wpływu dla przeprowadzenia wyborów w ter-

minie ustawowym. Br. Banffy wierzy jeszcze zawsze w możliwość szczęśliwego zakończenia przesilenia węgierskiego, a przytem z zasadniczych powodów nalega na rozpisanie wyborów, które uważa za konieczne bez względu na to, czy przyczynią się one do rozstrzygnięcia kryzysu, czy nie.

Wbrew zanotowanej wczoraj pogłosce o zamiarze nowej podróży bar. Fajervárego do Wiednia, ogłasza *Weg. Biuro koresp.* oświadczenie, że wiadomość, jakoby prezydent ministrów miał udać się znów do Wiednia, gdzie bawi był prezes gabinetu Szell w sprawie nowego planu rozwiązania przesilenia, jest zupełnie nieprawdziwą.

KORESPONDENCYE.

Rzym, d. 28 marca.

(Wystawa w Medyolanie. — Jubileusz Henrika Ferrego. — Rozmaitości).

Za niecały miesiąc, bo 21 kwietnia, zostanie urzędowo otwarta w obecności królestwa włoskich wystawa w Medyolanie, urządzona z powodu przebiecia tunelu przez Simplon, łączącego Szwajcaryę i Włochy. Uroczystość zaś otwarcia tunelu Simplon odbędzie się 19 maja.

Wystawa w Medyolanie będzie pierwszą wystawą włoską w części międzynarodową, od czasu zjednoczenia Włoch i niejako probierzem rozwoju, jakie osiągnęły. Wystawa bowiem ma charakter ściśle narodowy w dziale sztuk pięknych i w retrospektywnej wystawie transportów lądowych i morskich. Natomiast międzynarodowemi są: działy transportów lądowych i morskich, rybołówstwa, urządzeń dobroczynnych i sztuki dekoracyjnej, oraz sztuki stosowanej do przemysłu.

Nie powiem, aby pomysł tej wystawy przyjęty został tutaj z wielkiem dowierzaniem, dziś jednak, w miarę jak się wznośzą ogromne budowle w ogrodzie miejskim i na placu Broni, wzrasta przekonanie, że wystawa przybierze wspaniałe rozmiary i zadziwi najwięcej może samych Włochów. Zajmie ona obszar miliona kwadratowych sążni, między którymi 285 tysięcy m. k. pod budowlami.

Sekeya transportów lądowych obejmie jedenaście działów: zwykłe drogi, wozy, kołowce, samochody, koleje żelazne, tramwaje elektryczne, telegraf i telefon oddział Simplonu, poczty i t. d. Wątpię bardzo, aby Włochy mogły wystąpić bardzo świetnie w oddziale kolei żelaznych, które, jak wiadomo, pozostawiają wiele do życzenia i domagają się reformy, ale za to kołownictwo i samochody bardzo się tu rozwinęły. We Wło-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Listy, które pozostały.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Zamilkli oboje, zgnębieni. W końcu ona zapytała, jak współniczka zbrodni, przerażona tem co może wyniknąć:

— Cóż trzeba robić?

A on bardzo szybko odpowiedział:

— Od trzech tygodni, od czasu, jak umarła, szukam sposobu. Pierwszych dni, jak piorunem rażony, nawet nie pomyślałem o tych listach. A potem, oczekiwaniem katastrofy, jaka nastąpi po ich znalezieniu. Narazicie, dowiedziałem się o nieobecności pana Monreval.

— Wraca jutro z moim mężem.

— Wiem o tem. Ale nie wiedziałem, że pan Chenevray także wyjechał. Przyszędłem, aby mu się zwierzyć ze wszystkim. To człowiek honorowy. Tak mi ciężko przychodzi męczyć tem panią, ranić jej serce w tem co najdroższe... Proszę mi wybaczyć.

Szybkim ruchem powstrzymała te niepotrzebne zapędy.

— Cóż dalej?

— Trzeba, aby te listy zniknęły z dnia. Czy nie może pani wejść do jej mieszkania?

— Jest otwarte, służba została.

Wypowiedziawszy to, co mu najbardziej ciężko, odzyskiwał wolę, ochotę do czynu i stanowczość.

— Trzeba tam pójść... Natychmiast... Sama pani widzi: czekałem do ostatniej chwili. Uszanowałem cierpienie pani. Ale czas ucieka... Już nie miałem prawa dłużej milieć... Pani jedna może ją ratować

Po chwili milczenia pełnej wstydu, zapytała:

— Gdzie one się znajdują?

— W jej własnym pokoju.

— Jesteś pan tego pewny?

Zawahał się chwilę.

— Pewnego dnia, gdy była zmęczona, przyjęła mnie w tym pokoju. Pokazała mi wtedy te listy... Znajdują się w sekretarzyku; trzeba otworzyć blat... Są w wewnętrznej szufladce, po lewej stronie.

— Wszystkie tam są?

— Wszystkie.

— Czy dużo ich jest?

— Tak, pakieci, związany wstążeczką.

Pani Chenevray zacerwieniła się pytając:

— Czy one... czy są kompromitujące?

Potwierdził ruchem głowy.

Ona powstała:

— Idę więc — rzekła.

On teraz ośmielił się zapytać:

— Ma pani klucze?

Opuściła go na chwilę i wróciła z pękiem kluczyków. Ale na twarzy jej widać było zwątpienie.

— Wszystkie klucze zostały mi oddane...

— Bardzo dobrze.

— A przecież nie widzę klucza od sekretarzyka. Jest przy nim specjalny zameczek, przypominam sobie...

A on dorzucił:

— Był to całkiem mały kluczyk, który zawsze przy sobie nosiła.

— A więc go nie znajdziemy.

Spojrzeli na siebie... Oboje pomyśleli w tej chwili o zwłokach Matyldy — o smutnej mieszaninie ciała, krwi i błota — co wszystko razem złożono do grobu. Po raz drugi Marta szepnęła:

— Co robić?

Podał jej własne klucze.

— Myślałem o tem... Wszystkie te kluczyki są podobne do tego, który się zgubił. Bez wątpienia jeden z nich dopasuje się do zamku.

Wzięła te klucze ze wstrętem do ręki. Czyż nie wydawało się jakby wspólnie przygotowywali jakieś ohydne oszustwo? Jakimże

okrutnem zrządzeniem losu przypadło jej w udziale być w podobnej znowie z uwodźcicielem jej drogiej Matyldy?

— A jeżeli nie potrafię otworzyć? Trzeba wszystko przewidzieć.

— Wyrwie pani zamek.

— Nie umiem tego zrobić.

— Ja panią nauczę... Ale pani potrafi otworzyć.

Pożegnała go, mówiąc:

— Dobrze więc. Idę.

Odchodząc, zawrócił się od progu.

— O której godzinie ci panowie jutro wracają?

— W południe.

— Idzie pani teraz na ulicę Murillo?

— Natychmiast.

— Teraz jest trzecia. Niech mi pani pozwoli czekać na siebie o piątej w parku Monceau, koło posągu Maupassanta!

— Po co? Niepotrzeba.

Z wielką pokorą, tonem prośby, nalegał: — Czyż nie trzeba, abym się uspokoił co do niej? Rzuci mi pani tylko jedno słowo, przechodząc koło mnie.

Nie nie obiecała, ale zrozumiał, że to milczenie było przyzwoleniem. Skoro wyszedł, zanim przystąpiła do czynu, zapłakała nad hańbą Matyldy, a te łzy więcej były gorzkie od tych, które nad zmarłą wylewała.

III.

„Matylda mnie potrzebuje”.

Z tą myślą pani Chenevray zapanowała nad swoją boleścią. Spiesznie umyła oczy, ubrała się, wsiadła do dorożki i kazała się zawieźć na ulicę Murillo.

Państwo Monreval zajmowali jeden z tych pałacików, których okna wychodzą na park Monceau, tak, jakby to był ogród prywatny i które w tem otoczeniu zieleni posiadają urok wiejski, choć się znajdują w samym sercu Paryża. Pani Chenevray zastała w domu tylko jedną pannę służącą, zajęętą robotą dla siebie samej, która przez poczucie zawodowej solidarności, zaczęła w długi sposób usprawiedliwiać nieobecność reszty służby.

— Dobrze, dobrze — odrzekła młoda

kobieta chcąc przerwać te tłumaczenia. — Są uprzedzeni, nieprawdaż, że pan Monreval wraca jutro?

— Tak pani, jutro w południe.

— Czy wszystko gotowe na jego przyjazd?

— Tak, pani.

— Pójdę się o tem przekonać. Panna może zostać przy swojej robocie.

Poszła prosto na pierwsze piętro. Aby dojść do pokoju Matyldy, trzeba było przejść przez buduar, którego drzwi starannie zamknęła, pozostawiając otwarte te, które łączyły ten buduar z sypialnym pokojem. W ten sposób, dość wczesnie będzie uprzedzona, gdyby kto jej przeszkodził, a nawet zdoła wyjść na spotkanie intruza aż do pierwszego pokoju. Zabezpieczywszy się w ten sposób, zanim wzięła się do dzieła, spojrzała w oko siebie. Przez zamknięte żaluzje światło dnia wchodziło ukradkiem, jak złodziej, jak ona sama. Chcąc sobie dodać odwagi, otworzyła okno i przywołała na pomoc światło słońca, przeblaskujące przez liście drzew najbliższych domów. Ale przy blasku słonecznym dokładniej przedstawiły się jej szczegóły tego pokoju, do którego nie wchodziła od śmierci siostry. Tyle wspomnień obudziło się w jej pamięci, że obiema rękami nacisnęła serce, które nadto szybko bić zaczęło.

Zdobywając się na wielki wysiłek, zapanowała nad sobą. Wyjęła z torebki, którą złożyła na kominku, pęk kluczy danych jej przez Piotra Emagny i zbliżyła się do sekretarzyka. Wsunęła pierwszy lepszy kluczyk i próbowała otworzyć, mając nadzieję, że prędko skończy tę podejrzaną robotę. Prawa ręka z kluczem, drżała. Z początku, musiała nawet dopomóc sobie i lewą, od czasu do czasu przerywała robotę nadsłuchając: zdało jej się, że ktoś chodzi po korytarzu i była w ciągłej obawie, aby ktoś jej nie zastał przy podejrzanem zajęciu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szech liczą przeszło tysiąc samochodów i około 150 tysięcy kołowych, a turyńska fabryka samochodów „Fiat” robi bajeczne interesy. Tak, że jej akcje doszły do ogromnej wysokości, zwłaszcza kiedy z Ameryki przyszła jednorazowe zamówienie 2000 samochodów.

W wystawie retrospektywnej zostaną umieszczone, nawet wozy cirkusie, znalezione w grobach, powóz J. Garibaldi i była nawet mowa o wystawieniu pociągu kolejowego, t. j. kilku wagonów, przeznaczonych dla Piusa IX. na pierwszej linii kolei żelaznej, jaka zbudowana została w państwie kościelnym, z Rzymu do Civitavecchii, ale wagony te (złożone w Civitavecchii) są podobno już tak zniszczone, że myśl nie dała się wykonać.

Austria postawiła dwa pawilony: jeden bardzo wielki dla własnego kolejarstwa, drugi mały dla rybolowstwa, higieny i t. d.

Francya, jak się tego spodziewać należało, zwłaszcza w Medyolanie, postanowiła wystąpić okazale w dziale kolejarstwa, samochodów, aeronautyki, machin rolniczych i produktów rolnych. Prócz tego wzniosła oddzielny budynek — wielkich rozmiarów — z kopułą na pomieszczenie wystawy sztuki dekoracyjnej i stosowanej do przemysłu. Oczywiście, że Lombardia zaprodukuje jedwabie swoje, ich fabrykację, począwszy od przędzy jedwabnej, a skończywszy na farbowaniu: Wenecką nadsyła szkła z Murano i koronki, oraz skóry wytłaczane.

Rossya usunęła się od udziału, ze względu łatwo zrozumiałych; natomiast pokazuje się Japonia (w sztuce dekoracyjnej, rybolowstwie i transportach lądowych). Piękną będzie wystawa Belgii, oraz Niemiec, zwłaszcza w Galeryi Pracy, ogromnym warsztacie — hali, gdzie wszystkie państwa otrzymały własne oddziały.

Znajdzie się również tunel Simplonu w miniaturze. Pawilon sztuki włoskiej ma zgrupować co najlepsze Włochy, w malarstwie i rzeźbie, w dzisiejszych czasach posiadają. Dla interesujących się ekonomią społeczną zalecić trzeba sekcję urządzeń dobroczynnych, ubezpieczeń, spółek, kas oszczędności, kredytu wiejskiego, stowarzyszeń mających na celu obronę pracy, domów dla robotników i t. d.

W Rzymie mieliśmy jubileusz dwudziestopięcioletniego profesorskiego wolnego docenta w rzymskiej Wszechnicy, Henryka Ferrero. Ferri wyklada prawo i postępowanie karne, jest świetnym mówcą i ulubionym słuchaczem swych. Prawnik, dziennikarz, człowiek polityczny, mówca stronnictwa socjalistycznego w parlamencie, jako deputowany jest on już bardzo znana osobistość, nawet za granicą Włoch. Pomimo wybuchów nieraz gwałtownych w imię socjalizmu, zarówno w Izbie, jak i w dzienniku *Avanti*, którego jest redaktorem, Ferri nie posiada całego zaufania włoskich socjalistów ultra-rewolucyjnych, którzy tak jego, jak i Turatę nazywają „socjalistą oficjalnym”, i w gruncie rzeczy Ferri jest może tylko demokratą z sympatjami dla proletariatu. Urodził się w roku 1856, jest bogaty sam z siebie i podobno, w prywatnym życiu, sympatyczną osobistością. Wykładał poprzednio w Turynie, Bolonii, Sienie i Pizie. Jego działalność naukową należałoby właściwie nawiązać do Cezarego Lombrosa, turyńskiego profesora, autora dzieła „Człowiek-zbrodniarz”. Lombroso, można powiedzieć, dał impuls do poglądu patologicznego i klinicznego u występki, ale poszedł zbyt daleko we wnioskach swych, które też nauka przyjęła tylko z pewnymi zastrzeżeniami, nie akceptując typu „człowieka-zbrodniarza”, jak go Lombroso postawił.

Natomiast Henryk Ferri powziął szeroką myśl zreformowania nauki karnej na podstawach naturalistycznych i biologicznych, należy więc do szkoły kryminalnej pozytywnej. Spogląda on na zjawiska społeczne, jako na zjawiska naturalne i traktuje je jako takie. Każdy więc czyn człowieka ma podwójne źródło: w organizmie i w środowisku, w jakim człowiek żyje. Wnioski Ferrero na polu antropologii kryminalnej są w wielkiej części poparte przez anatomię i biologię. W antropologii kryminalnej dojrzał on nowe widnokręgi i dąży do stosowania ich w naukach: prawnej i społecznej. Dlatego też zwrócił uwagę na dwa, z wielu jego dzieł:

„Nowe widnokręgi prawa i postępowania karnego” (wyd. w r. 1881) i

„Socjologia kryminalna” (r. 1893), przetłumaczona na wiele innych języków.

Z tem wszystkim jednak Ferri nie uzyskał dotąd stworzenia dlań specjalnej katedry socjologii kryminalnej, tak jak dla C. Lombrosa rząd ustanowił w turyńskiej Wszechnicy katedrę antropologii kryminalnej. Nawet, kiedy w roku zeszłym minister oświaty dał Ferreremu katedrę prawa w Palermo, tamtejszy Uniwersytet zaprotestował, gdyż pragnął Sycylijszycy na tej katedrze i Ferri pozostał wolnym docentem w Rzymie.

Jego socjalizm gwałtowny, choć nie nieprzejednany, nieraz wychodzi z tych studyów i kultury antropologa i socjologa kryminalisty.

Kieruje on także miesięcznikiem „Szkoła pozytywna w prawodawstwie karnym”.

Bawią tu obecnie: radca Dworu prof. Wincenty Zakrzewski, prof. Bronisław Dembiński i prof. Kruczkiewicz.

Książę Tosca di Cato, socjalista sycylijski, został wybrany deputowanym do parlamentu.

Z chaosu.

Najlepszym dowodem z jednej strony zamętu, panującego wszechwładnie pod berłem rosyjskiem, z drugiej braku dostatecznego oświecenia i przygotowania politycznego szerokich kół, powołanych do urn wyborczych, są świeże wyniki

ruchu przedwyborczego

w rozmaitych kraiach państwa.

W Warszawie — wybory w sferach robotniczych wypadły bardzo niewesoło. Na 114 ogółem fabryk, uprawnionych do głosowania (zatrudniających więcej niż po 50 robotników), jedynie w pięciu, i to mniejszych, dokonano wyborów. Nie doszły też do skutku wybory w warsztatach kolei warszawsko-wiedeńskiej — gdzie przypuszczano początkowo, że robotnicy narodowo-demokratyczni, którzy oświadczyli się za udziałem w wyborach, wezną górę nad socjalistami. Dzienniki warszawskie przytaczają rozmaite powody tej abstynencji, pomiędzy innymi rozgorzenie robotników z powodu obstarowania wojskiem fabryk, w których odbywać się miały wybory. Przyczyna jest jednak bardzo prosta. Bardzo znaczna część robotników zalicza się do obozu socjalistycznego, a ogromna większość tych, którzy nie należą do tego obozu, ulega terroryzmowi „oświeconym” swych towarzyszy. W każdym zaś razie wynik ostatnich wyborów wykazuje, że wieści, jakoby robotnicy warszawscy od pewnego czasu przechodzili tłumnie do demokracji narodowej były przesadne. Na razie niema jeszcze widoków wyemancypowania się ludności robotniczej z pod wpływu socjalistycznych swych „opiekunów”.

W obec zapowiedzi warszawskich organizacji socjalistycznych, że przemocą przeszkadzać będą wyborom, ustawienie wojska w dziedziach fabryk było całkiem naturalne. W praktyce jednak ten odniosło skutek, że wielu robotników, czy to z obawy, czy też dla protestu, nie przyszło do pracy i — jak było — było nieczynnych.

W powiecie warszawskim — odbyły się również onegdaj wybory prawyborców w dwudziestu gminach wiejskich i niemal wszędzie nie doszły do skutku, już to z powodu niestawienia się przepisanej ustawy połowy osób uprawnionych do głosowania, już to dlatego, że przybyli na akt wyborczy wzbranił się głosować.

Prasa warszawska usiłuje wytłomaczyć zachowanie się wyborców. I tak *Gazeta Polska* pisze: Przyczyną niedojścia do skutku wyborów w gminie Bródno zdają się być surowe zarządzenia władz, które rozstawiły silne patrole wojskowe; wielu prawyborców, widząc policyjną piechotę i kozaków przed gmachem wyborczym, cofnęło się z powrotem, w przekonaniu, że zanosi się na coś niedobrego. W gminie zaś Czyste, prócz słabego zainteresowania się wyborami i nieoświeconienia mieszkańców, przyczynił się jeszcze terror partji skrajnych, która na całą gminę rzuciła postrach.

W Łodzi — zarówno narodowa demokracja, jak partja niemiecka, starały się przeciągnąć żydów na swoją stronę. Pewna część żydów przystąpiła początkowo do Niemców. Na zebraniach jednak, liberalizm niemiecki okazał się fałszywym, a wtedy żydzi zaczęli odpadać od tej partji. Niemcy przekonani, że w niektórych okręgach żydzi będą mieli większość, a w innych Polacy, stracili nadzieję i przestali agitować. Po za tem znaczna część żydów zachowuje się obojętnie względem wyborów.

W Białymstoku, gdzie wybrano 7 wyborców, wyłącznie żydów, komisja wyborcza rozesała w sobotę przed wyborami do wszystkich synagog mówców najwybitniejszych, którzy zachęcali żydów do udziału w wyborach. Wszyscy żydzi głosowali solidarnie; robotnicy chrześcijańscy, których jest bardzo dużo w Białymstoku, nie chcieli głosować, ponieważ są socjalistami.

W Mohylewie podolskim — prawyborcami zostali wyłącznie sami tylko żydzi.

Na Wołyniu — rezultat wyborów przedstawia się rozmaicie. Z Żytoń i z rza piszą do *Dziennika Kijowskiego*: Smutno wypadły wybory małej własności w powiecie żytomierskim. Niestety ludność wiejska katolicka i polska nie wzięły prawie udziału w wyborach. Duchowieństwo katolickie zaniebawiło zupełnie pracy przedwyborczej. W powiecie miało prawo głosu osiemnastu księży, z których żaden nie zjawił się na wybory. Czy to nie było obowiązkiem księży, jako Polaków i katolików, wystąpić gremialnie i wpłynąć na swoich parafian tak, żeby się

wszyscy stawali do urn wyborczej? Wielka szkoda, że duchowieństwo katolickie nie się nie troszczyło o wybory. Byłby całkiem inny wynik z kuryi małej własności. Niestety, taki stan, jaki jest, jest nad wszelkie spodziewanie zły. Wybrano wyborców 60, z których prawosławnych duchownych 24, mieszczan i włościan 13, szlachty 3, Niemców 20, z których jeden pastor. W tej liczbie jest tylko dwóch katolików.

Natomiast przebieg zgromadzeń prawyborczych był bardzo pomysłny w innych powiatach wołyńskich. W Zaslawiu wyborców wybierano pod hasłem narodowej i społecznej harmonii. Zjazd prawyborców, który się odbył w Zaslawiu dnia 15 marca, uwydatnił obustronną skłonność do porozumienia. Po raz pierwszy może od dłuższego okresu czasu jeden z duchownych wyznania prawosławnego odezwał się publicznie, jak donosi korespondent *Dziennika Kijowskiego*: „Bracia, Polacy, będziemy wspólnie pracować!” „W dniu tym — czytamy dalej — Polacy wybierali solidarnie swych wyborców na zjazd gubernialny i swoich przeprowadzili jednogłośnie; solidarność, zgoda, zapal, były w Zaslawiu wyższe nad wszelkie pochwały”.

Również względnie pomysłne były wybory z drobnej własności ziemskiej i duchowieństwa powiatu starokonstantynowskiego. Wybrano: 14 drobnych właścicieli ziemskich (z tej liczby 10 Polaków), 2 księży katolickich i 26 duchownych prawosławnych, w liczbie których część pewna przyznaje się do narodowości ruskiej.

Na Bessarabii, w powiecie sorockim, który *Dziennik Kijowski* najnieślusniej do gubernii podolskiej zalicza, dnia 26 marca odbyły się wybory powiatowe z koła większej własności. Wskutek partyjnych nieporozumień nikt nie wyszedł z urny jako wyborca, pomimo, że było 13 kandydatów. O godzinie 12 ukończono wybory bez rezultatu. Wysłano do gubernatora telegraficznie prośbę o naznaczenie powtórnych wyborów. Mała jest jednak nadzieja uwzględnienia tej prośby.

Jawność obrad Dumy będzie bardzo problematyczna. Liczbę miejsc, rezerwowanych dla widzów, zmniejszono w sali obrad ze 100 na 48; dla policyi tajnej równocześnie zwiększono z 18 na 30.

Rada państwa.

Wezoraj w gmachu giełdy petersburskiej zebrało się 85 wyborców, którzy dokonali wyboru 12 członków Rady państwa z grupy handlu i przemysłu. Wybrani zostali jako zastępcy przemysłu: Był minister handlu Timiriadzew, członek oddziału petersburskiego Rady handlowej i przemysłowej Jasuński, przedstawiciel Rady handlowej i przemysłowej Glessner (Polak), prezes kongresu Towarzystwa węglowego w Charkowie Awdakow, przedstawiciel komitetu handlowego w Baku Gukasow, wreszcie przedstawiciel giełdy kijowskiej Chanenko. Jako reprezentanci handlu wybrani zostali: Dyr. Banku wołżsko-kamskiego Muehlin, przewodniczący moskiewskiego komitetu giełdowego Krestownikow, przedstawiciel giełdy warszawskiej Rotwand (Polak), przedstawiciel giełdy w Rydze Kramer i przedstawiciel giełdy w Nowym Nowogrodzie Baulni.

Przegląd ogólny.

Niespodzianką było dla kół parlamentarnych zwołanie sejmu w Krainie. Różnorodne powstały z tego powodu przypuszczenia. Upatrywano nawet związek między tem zwołaniem Sejmu a ostatnim głosowaniem w parlamencie. Sądzono, że Rząd zwołał ten Sejm jedynie w tym celu, aby Rada państwa rozpoczęła jak najprędzej ferie świąteczne, a tem samem, aby zapobiedz niepożądanym głosowaniom, a zarazem odłożyć na jakiś czas narady komisji reformy wyborczej. O ile tego rodzaju przypuszczenia są błędne, wystarczy wskazać na fakt, iż Najwyższy patent zwołujący Sejm w Krainie datowany jest z 27 b. m., a zatem przed głosowaniem nad wyodrębnieniem Galicji. Uchwała ministerjalna w tej sprawie zapadła w przeszłym jeszcze tygodniu. — Z tego więc względu, zwołanie Sejmu w Krainie nie stoi w żadnym związku ani z głosowaniem w Radzie państwa, ani z rzekowym zamiarem odłożenia obrad nad reformą wyborczą. Zresztą Sejm Krainy na ostatnim posiedzeniu wyraził życzenie, aby zwołanie przyszłej sesji nastąpiło jak najrychlej, ewentualnie w styczniu b. r. Rząd uczynił zatem obecnie zadość tym życzeniom. W kołach parlamentarnych mówią, że Sejm krainiński obradować zamierza nad sejmową ordynacją wyborczą.

Dyplomatyczny agent w Egipcie, hr. Koziobrodzki, przybył do Aleksandryi, aby złożyć wizytę wiceadmirałowi Jedina, który dowodzi austro-węgierską eskadrą, stojącą w tymże porcie. — Eskadra zatrzyma się tam do 11 kwietnia, następnie uda się do Haify, Beirutu i Grecji. Kilku

oficerów eskadry zwiędziło Kair, z kąd urządzono wycieczkę do Assuan. Austro-węgierska kolonia w Aleksandryi wyda w tym tygodniu bankiet na cześć dowódcy i oficerów eskadry. *Politische Corresp.* donosi również o mającym się tam odbyć festynie, a wiceadmirał Jedina zamierza urządzić 5 kwietnia bal na pokładach okrętu admirałskiego „Habsburg” i pancernika „Sw. Jerzy”, w którym weźmie udział 1500 osób. Hr. Koziobrodzki przedstawi kontradmirała Jedinę kediwowi Abbas baszy, który wyda na jego cześć obiad.

Konferencya w Algesiras odbyła znow wezoraj pełne posiedzenie, na którym omawiano w dalszym ciągu sprawę ustalenia liczby cenzorów. Niemcy, Anglia, Francja i Hiszpania otrzymują prawdopodobnie po jednym cenzorze, nie jest jednak jeszcze ustalony charakter i rodzaj ich czynności.

Konferencya przystąpiła również do trzeciego czytania regulaminu, omawiającego sposoby zapobiegające kontrabandzie broni w Marokku, a odnośnie wnioski pełnomocnika Szwecji, p. Sager, odesłano do komisji.

W dyskusji słowej brano pod uwagę projekt utworzenia komisji, nie zgodzono się jednak na jej skład, proponowany przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

Drugi pełnomocnik Austro-Węgier, hr. Koziobrodzki, wziął udział w dyskusji nad artykułem o robotach publicznych w Marokku, a wniosek jego, postawiony w tej kwestyi, zmierza do ustalenia wpływu ciała dyplomatycznego na wszystkie roboty i koncesje udzielane w sułtanacie, celem zapewnienia współdziałania ekonomicznego państwu interesowanemu.

Mimo wszelkie nadzieje dojścia do porozumienia, okazują delegaci marokańscy stałe niezadowolenie z przebiegu obrad, sprzeciwiając się wszystkim projektom, odnoszącym się do spraw słowych, kontroli i ingerencji ciała dyplomatycznego w Tangerze. Niechętnie to stanowisko Marokańczyków może — jak sądzi korespondent *Neue Freie Presse* — w razie przedłużania się obrad, wywołać poważne komplikacje i odroczyć znow pomysłne zakończenie sporu.

W sprawie angielsko-perskiej go zatargu podają dzienniki angielskie bliższe szczegóły. Rząd indyjski zażądał w swoim czasie od perskiego rządu, aby się zgodził na założenie kablu od wyspy Kishm do Bender-Abbas. Rząd w Teheranie nie sprzeciwił się temu. Powstały jednak nieporozumienia co do miejsca przeznaczanego pod budowę urzędu telegraficznego. Reprezentanci rządu indyjskiego wybrali plac oddalony od morza, gdy tymczasem wysłannicy perskiego rządu, byli zdania, aby budynek ten stanął na samym brzegu. Jest to więc zatarg czysto miejscowy i rząd angielski ma nadzieję, że zakończy się on pomyślnie. Nie należy więc łączyć z tym zatargiem pojawienia się w zatoce perskiej pancernika „Fox” i wschodnio-indyjskiej floty, gdyż odbywa ona zwykłą, coroczną swą podróż okrężną. Dnia 22 b. m. przybyła ona pod dowództwem kontradmirała Edmunda Poe do Muskatu, a ztamąd udała się do Bender-Abbas.

KRONIKA.

Łwów, 31 marca.

Kalendarz.

Niedziela (1 kwietnia):
Hugona. — Zbigniewa. — Chrysanfa.
Wschód słońca o godzinie 5:10 rano, zachód słońca o godzinie 5:47 po południu.
Poniedziałek (2 kwietnia):
Franciszka. — Ludomira. — Prep. Otec.
Wschód słońca o godzinie 5:8 rano, zachód słońca o godzinie 5:49 po południu.

— **Przewiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę, w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Galicji zachodniej: Zmienne ochmurzenie bez większych opadów, chłodno.

— **Rant prasy,** urządzony dnia 17 marca w salach Filharmonii, przyniósł czystego dochodu około 5.200 koron (szczegółowe rachunki wkrótce będą zestawione i zamknięte). Podając ten świetny rezultat zabawy na rzecz funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich, do wiadomości publicznej, spełniam miły obowiązek złożenia serdecznej podziękii tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia tego dzieła.

W pierwszym rzędzie dziękuję Paniom gospodyniom rantu, za zajęcie się sprzedażą biletów, zaopatrzenie i urządzenie bufetów, malowanie programów i sprzedaż kwiatów, wina i programów; rady Dworu p. Rybickiemu za udzielenie kwiatów do dekoracji sali; dalej wszystkim artystom, którzy przyczynili się do uświetnienia rantu wykonaniem poszczególnych punktów programu, a więc pp. Korolewicz-Way-

dowej, Bednarzewskiej, Aleksandrowi Bandrowskiemu, Ranglowi, Nowackiemu, Lelewiczowi i Neuhauserowi; następnie pułkownikowi 30 p. p. Altmanowi za udzielenie orkiestry, a kapelmistrzowi p. Rollowi za osobiste dyrygowanie; wreszcie tym wszystkim hojnym ofiarodawcom, którzy przez nadesłanie datków na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich, przyczynili się wydatnie do powiększenia dochodu z rautu.

Andrzejowa Potocka.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Feuerstein, rodem ze Zbaraża, w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 1 kwietnia, M. Olszewski: „Dzieje malarstwa polskiego od Matjki do naszych czasów“ (z obrazami świetnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 1. 6. Początek o godzinie 5.

Prof. Uniw. dr. S. Tokczko: „Elektrochemia na usługach przemysłu“ (z demonstr.). Sala gimnastyczna szkoły kolejowej (dworzec główny). Początek o godz. pół do 6.

— **Prezenta.** C. k. Namieśtnictwo zaprezentowało ks. Józefa Koinendę, zawiadowcę gr. kat. probostwa w Pleśnianach na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Sliwkach.

— **Na Oratorium** „Znalezienie św. Krzyża“ Feliksa Nowowiejskiego, które będzie wykonane po raz pierwszy w naszej Filharmonii we wtorek Wielkiego Tygodnia, dnia 10 kwietnia b. r., na dochód budowy kościoła św. Elżbiety, — są bilety do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Cały Lwów jest zainteresowany tym koncertem, pragnąc poznać młodego, sześć razy już nagrodzonego kompozytora naszego. Trzeba spieszyć z zakupem biletów. Ceny miejsc są następujące: łoża parterowa 25 koron; łoża mezaninowa i I. piętra 30 koron; łoża II. piętra 18 koron; fotele w part. I. rzędne od 1—156 7 koron; fotele w part. II. rzędne od 157—264 6 koron; fotele III. rzędne od 265—350 5 koron; fotele IV. rzędne od 351—408 4 koron; fotele w łoży obcych 8 koron; fotele w łoży obcych II. rząd 6 koron; fotele estradowe I. kategoria od 1—18, 5 koron; fotele druga kategoria od 19—42 4 koron; fotele trzecia kategoria od 43—72 3 koron; 50 hal.; fotele czwarta kategoria od 73—96 3 koron; fotele na I. balkonie 7 koron; fotele na II. balkonie I. rząd 4 koron; fotele na II. balkonie II. rząd 3 koron; fotele na III. balkonie I. rząd 3 koron; fotele na III. balkonie II. rząd 2 koron; fotele na III. balkonie III. rząd 1 korona 50 hal.

— **Wiece rodziców.** W auli gimnazjum im. Franciszka Józefa odbył się wczoraj wieczorem wiec rodziców w sprawie „obrony cześci dziatwy i dobrej sławy zakładów naukowych panny Zofii Strzałkowskiej“, przy udziale kilkuset osób.

Po zagajeniu wiecu przez panią Helenę Dybowską, wybrano przewodniczącym zgromadzenia p. Komarnickiego, poczem dyrektor zakładów naukowych p. Strzałkowskiej, p. Klemensiewicz, przedstawił genezę plotki, której echo znalazło swój wyraz na szpaltach *Monitora*. Mowca stwierdził bezpodstawność plotki, wyrażając przekonanie, że przedsięwzięte wszechstronne dochodzenia pozwolą w niedługim czasie na wdrożenie kroków sądowo-karnych nie tylko przeciw redakcji *Monitora*, lecz także przeciw osobie, która byłaźródłem tej plotki.

Następnie przemawiali imieniem rodziców adw. dr. Kulikowski, p. Feldsteinowa, p. Juliusz Tenner, p. Hozerowa i b. uczenica gimnazjum p. Strzałkowskiej, studentka Uniwersytetu p. Ancówna. Wszystkie mowy z oburzeniem piętnowały niekłamstwo plotki, podnosząc zarazem zasługi i pełną poświęcenia pracę nad młodzieżą tak ze strony p. Strzałkowskiej, jak i całego grona nauczycielskiego.

Ostatecznie przyjął wiec następujące, w toku dyskusji postawione rezolucje:

1. Zważywszy, że oszczerstwa i plotki, rozsiewane słowem i drukiem przeciwko zakładowi panny Zofii Strzałkowskiej, nie przytoczyły żadnych konkretnych faktów; zważywszy, że wyjaśnienia i oświadczenia kategoryczne, złożone na dzisiejszym zgromadzeniu rodziców przez kierownika zakładu, dyrektora p. Klemensiewicza, zaprzeczają bezwzględnie, jakoby cokolwiek w zakładach poniżonych zaszło takiego, ceby dobrej sławie instytucji albo uczeniu w najmniejszym chociażby stopniu mogło uwięzować; zważywszy, że zgromadzeni rodzice i opiekunowie patrzą z bliska od szeregu lat na pełną poświęcenia pracę panny Strzałkowskiej, która poświęca sobie córki nasze pod względem religijnym i moralnym, zarówno, jak umysłowym i narodowym wzorowo i bez zarzutu prowadzi; zważywszy, że mając do wyboru pomiędzy goślawostwą oszczerczą i anonimową plotką, z jednej strony, a długoletnim doświadczeniem własnym i przekonywującą i nroczytą deklaracją kierownika zakładu z drugiej strony; — zgromadzeni w auli gimnazjum III. dnia 30 marca 1906 rodzice i opiekunowie uczenie zakładów panny Strzałkowskiej wyrażają najwyższe oburzenie z powodu rozsiewanych niecznych i oszczerczych plotek, a powodowani potrzebą serca, wypowiadają jednomyślnie czcigodnej panie Zofii Strzałkowskiej zarówno jak p. dyrektorowi Kle-

mensiewiczowi, tym tak ciężko, a tak niezasłużenie skrzywdzonym wychowawcom dzieci, gorącą wdzięczność i pełne uznanie za ich poświęcenie, załączając serdeczną prośbę, ażeby i nadal w poczuciu pełnego zaufania i wdzięczności rodziców w szlachetnej swej pracy wytrwać zechcieli.

II. Wiece rodziców wyraża przekonanie, iż rozszerzenie tego rodzaju potwornych plotek bezpodstawnych, uchybia zdobytej długoletnią pracą i troskliwością powadze zakładu naukowego panny Zofii Strzałkowskiej, godzi na cześć i dobre imię młodzieży, kształczącej się w tym zakładzie i zdolne jest w wysokim stopniu zaniepokoić opinię publiczną i dlatego, potępiając tego rodzaju złośliwe działania potwarców, wzywa przełożoną, tudzież dyrekcję zakładu naukowego panny Strzałkowskiej, do bezwzględnego karno-sądowego ścigania wszystkich tych, którzy potwarz puścili w obieg lub przyczynili się do jej poszerzenia.

Wiece rodziców dalej poprze dyrekcję zakładu w jej czynnościach, mających na celu ściganie karno-sądowe potwarców, ewentualnie w razie potrzeby poprze czynnie swoim wpływem petycję do Koła polskiego w Wiedniu o przeprowadzenie wydania sądom winowajcy.

2) Ze względu na to, że rozszerzenie potwarzki powyższych spowodowało powstrzymanie w Ministerstwie oświaty załatwienia prośby zakładu panny Strzałkowskiej o przyznanie prawa publiczności dla VIII. klasy gimnazjalnej, z prawem zdawania matury w tymże zakładzie, tudzież ze względu na bliski czas terminów naturalnych i na ogromną szkodę i krzywdę, jakichby zakład niewinnie doznać musiał wskutek niezadowolnienia w porę rzeczony prośby, — wiece zebranych rodziców uchwala odnieść się do Rady szkolnej krajowej, tudzież do Ministerstwa oświaty z prośbą, aby te najwyższe władze przyspieszyły wdrożone śledztwo i w uzgodnieniu jego wyników jak najwcześniej załatwiły petycję zakładu o przyznanie klasie VIII. gimnazjum prawa publiczności z prawem zdawania matury.

III. W celu wykonania uchwał powyższych wiec wybiera komitet ściślejszy do władz, złożony z pp. Bolesława Anca, prof. dra Benedykta Dybowskiego, adwokata dra Wiktora Kulikowskiego i dra Fuchsównę, i przekazuje temuż wprowadzenie w wykonanie uchwał powyższych i znoszenie się w tym celu z dyrekcją zakładów panny Zofii Strzałkowskiej i odnośnymi władzami.

IV. Wiece rodziców uchwala polecić wybranemu komitetowi, aby imieniem zebranych rodziców zniósł się z władzami szkolnymi i wyjednał troskliwą opiekę i poparcie dla zakładu p. Strzałkowskiej, a wreszcie starał się uzyskać prawo publiczności dla szkoły ćwiczeń.

Wiece zakończył swe obrady o godz. 9:30 wieczorem.

— **Absolutoryum na wydziale budownictwa** w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie otrzymali pp.: Eckstein Józef ze Stryja, Krawczyk Stanisław z Leżajska, Narkiewicz Grzegorz z Jarosławia, Olszewski Roman z Grybowa, Olszewski Stanisław ze Lwowa, Świdzki Jan z Sieniawy, Szelewicz Leon z Leżajska, Szpondrowski Karol z Krakowa, Urbanik Józef ze Strzyżowa.

— **Restauracja katedry św. Jura.** Na onegdajszym posiedzeniu komisji archeologicznej przyjęto jednogłośnie plany rekonstrukcji świątyni, wypracowane przez inżyniera p. J. A. Topolnickiego, obliczającego ko złt całej roboty na 158.000 koron. W skład komisji restauracyjnej wchodzi oprócz projektodawcy pp.: prof. dr. Finkel, dr. Czołowski, prof. dr. Bożoz-Antoniewicz, prof. dr. Kolesa, ks. mitrat Bielecki i ks. kanonik Czapelski. Roboty rozpoczną się jeszcze w tym roku.

— **Wyścigi konne we Lwowie** odbędą się w roku bieżącym na torze za rogatką Stryjską dnia 30 czerwca, 1 i 3 lipca b. r.

— **Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności** na posiedzeniu zarządu w dniu 27 marca b. r., przyjęło do wiadomości sprawozdanie sekretarza dr. Krygowskiego o założeniu w Wiedniu państwowego związku Towarzystw realnościowych Cislitawii, o jego ukonstytuowaniu się i programie prac, głównie około reformy ustawodawstwa w dziedzinie podatków domowych; następnie przydzieliło komisji prawnej referat, celem wydania opinii, żądanej prz. z c. k. Namieśtnictwo, względem regulaminu dla dozorców domów, wydanego przez Radę miejską lwowską; wreszcie uchwaliło w kwietniu b. r. odbyć doroczne walne zgromadzenie.

— **Stowarzyszenie współpracowników handlowych** odbyło walne zgromadzenie dnia 1 kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ul. Kopernika 1. 5, II. p.

— **Polskie Muzeum szkolne** mieści się obecnie w lokalu ul. Mikołaja 1. 21, I. p.

— **Pokątny dom nierządu.** Marya Kosińska, wdowa po funkcyjnarzyszu kolej., którą aresztowano w lutym b. r. — jak to swego czasu donosiliśmy — za utrzymywanie w swoim mieszkaniu przy ul. Skarbkowskiej pokątnego domu nierządu, została skazana na trzy tygodnie aresztu.

△ **Znaleziony pulares.** P. Bolesław Czołowski, urzędnik Wydziału krajowego, donosił wczoraj policji, że dnia 29 b. m. znalazł

w jednej z ulic IV. dzielnicy pulares, zawierający większą kwotę pieniędzy.

△ **Okradzona trafik.** Wczoraj w nocy włamali się złodzieje do trafik przy ul. Sykstuskiej 1. 22 i skradli cały zapas tytoniu, cygar i papierosów. Szkoda jest dość znaczna.

△ **Nieostrożna jazda.** Uszer Kugel, woznica z Sokala, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie przez plac Gołuchowski, najechał na przechodzącego tamtędy subjekta Józefa Standa, który na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń.

△ **Młodociąży zbieg.** Czternastoletni Józef Schnapik, terminator u krawca Sprunberga, wysłany przedwczoraj do miasta za sprawunkami, zbiegł.

Schnapik jest blondyn, średniego wzrostu i ubrany był w popielate długie palto w jasne paski i brązową, wełnianą czapkę.

△ **Alkoholik i umysłowo chora.** Na chłodniku w ulicy Łyczakowskiej znalazł wczoraj po południu patrolujący tam żołnierz policyjny pijanego do nieprzytomności lokaja bez zajęcia Jana Skoczylasa, przy nim zaś siedziała żona jego, objawiająca pomieszenie zmysłów. Skoczylasa dla wytrzeźwienia oddano do aresztów policyjnych, a żonę jego w opiekę II. komisaryatu.

△ **Umysłowo chorą służącą,** Annę Pawełkównę, która dostawszy nagle szału, wyprawiła wczoraj na placu Smolki awantury, oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy. Przy przytrzymanej znaleziono kwotę 390 koron w banknotach, które ona świeżo podjęła w galic. Kasie oszczędności.

△ **Kronika policyjna.** Z ganku realności przy ul. Skarbkowskiej 1. 16 skradziono wczoraj p. Jadwidze Szwedlichowej czerwonon dywan strzyżony z żółtymi znaczkami.

Policja aresztowała Adolfa Leona Thalerza za kradzież 76 koron z kufra Chaji Werbeizerowej.

Zgubiono w okolicy ul. Kurkowej złoty zegarek damski, umieszczony w czarnej bransoletce. Na kopercie zegarka wryty był monogram G. Z.

Dwa kołuchy skradziono wczoraj robotnikom z budowy domu w pobliżu cegielni Sprechera przy ul. Pełczyńskiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Adolf Lityński, restaurator, w 70 roku życia; S. Marya Janina, dyskretna prowinyonalna za Zgromadzenia SS. Felicjanek, w 46 roku życia; Jan Hnidy, emer. konduktor kolei Karola Ludwika, w 50 roku życia; Józef Müller, majster szewski, mieszczanin, w 72 roku życia.

W Podziemiu, Ignacy Prochowski, starszy komisarz straży skarbowej, w 71 roku życia.

— **Strejk robotników krawieckich** w Wiedniu zakończył się ugodą. Pracodawcy poczynili dość znaczne ustępstwa.

— **W browarze mieszczajskim w Pilźnie** przestano od wczoraj w skutek wybuchu strejku warzyć piwo.

— **W Mohylowie** — jak donoszą z Warszawy — skończył się proces z powodu pogromu żydowskiego. Sześciu oskarżonych zasądzono na półtora roku rot aresztanekich.

Kronika zagraniczna.

* **Milionowe bankructwo.** *Frankfurter Ztg.* donosi z Petersburga, że zbankrutowała tam znana w całym świecie firma Wasili Perłow, zajmująca się handlem herbaty. Pasywa mają wynosić kilka milionów rubli.

* **Burzliwa demonstracja.** Z Tulu donoszą 10.000 anarchistów i antimilitarystów łącznie ze strejkującymi kelnerami urządzili onegdaj na ulicach burzliwą demonstrację. Na bulwarach próbowano wznosić barykady, jednak policja temu przeszkodziła.

* **Trzęsienie ziemi na wyspie Ustica** — jak donoszą z Palermo — trwa dalej. Domy i ulice opustoszały, sklepy zamknięte. U brzegu stoi okręt wojenny, celem ewentualnego zabrania resztek pozostałej drożdżki.

Echa katastrofy w Courrières.

Ubiegłej nocy otrzymaliśmy następujący cały szereg depesz, w sprawie katastrofy w Courrières: Wczoraj udało się uratować 13 jeszcze górników w kopalni Courrières. Zostali oni tylko przypadkiem wynalezieni. Robotnicy, zajęci gaszeniem pożaru, mieli właśnie zamiar opuścić kopalnię, kiedy nagle ujrzyli zbliżające się, a ledwo na nogach się trzymające postacie. Górników tych wydobytych na wierzch, poddano natychmiast oględzinom lekarskim. Są oni wszyscy niesłychanie osłabieni, mają się jednakże względnie dobrze. Odstawiono ich do szpitala. Prawie wszyscy są w stanie odpowiadać na stawiane im pytania. Górnik Nemy, który był przywódcą uratowanych, dopytywał się począł przedewszystkiem o rodzinę. Uratowanym dają kawę po życzeniu, jednak wycieńczone wielodniowym głodem ich żołądki

nawet i to z wielkim trudem tylko znoszą. Przed szpitalem zebrały się ogromne tłumy. Wiele osób przybyło przekonać się, czy nie mają krewnych wśród uratowanych.

Lens. Górnik Nemy pierwszy powitał swego ojca, i wybuchnął płaczem. Opowiada on swoje przygody, jak następuje: W chwili wybuchu w kopalni, począłem na oślep uciekać, a po drodze natknąłem się na 150 trupów. Udało mi się wreszcie dobiec do końca sztolni, gdzie ujrzałem 12 towarzyszy, którzy tam znaleźli schronienie. Myśleli zrazu, że należą do oddziału ratunkowego i że im przynoszą ocalenie, a kiedy się dowiedzieli, że należą tak jak oni do zasypanych we wnętrzu kopalni, wpadli w rozpacz nieopisaną. Dodałem im otuchy i przez 8 dni pozostaliśmy w tej sztolni. Codziennie nakręcałem zegarek i w ten sposób wiedziałem, która jest godzina i wiele dni upłynęło. Jedliśmy ziemię, korę z drzewa, podtrzymującego sklepienia w kopalni, słowem wszystko, cośmy znaleźli. W ciemnościach nie mogliśmy znaleźć drogi i blakaliśmy się na oślep po kopalni. Pewnego wieczora dotarliśmy do jakiejś stajni końskiej, gdzie znaleźliśmy owies, którymi żyliśmy dwa dni. Następnie jedliśmy mięso, z zabitych przez wybuch w kopalni koni, znajdujących się już w stanie gnicia, a piliśmy z faszek wodę zmieszaną z własnymi wydzielinami. Ostatniego dnia podzieliliśmy się na trzy grupy, ażeby każda z osobna szukała wyjścia. Po drodze napotkaliśmy na prąd świeżego powietrza, co nas ożywiło, wreszcie powlekliśmy się dalej i nakoniec po 20 dniach pogrzebania żywcem w kopalni, zostaliśmy uratowani.

Lens. Lekarz, który pielęgnuje chorych górników, uratowanych w Courrières, wyraża obawy, ażeby z powodu, iż jedli oni ziemię, drzewo, zepsute mięso i t. p., nie wybuchła wśród nich febra infekcyjna. Ma on jednak nadzieję utrzymać uratowanych przy życiu.

Ze wszystkich stron rowiru węglowego nadpływają ludzie tłumami w nadziei, że także może jeszcze innych górników uda się z wnętrza kopalni ocalić.

Jeden z uratowanych w ciemności zraniał się oko, a rana, ponieważ przez 20 dni pozostała bez opatrunku, zmieniła się w złośliwą. Górnicy oświadczają, że przez cały czas bardzo dokuczało im zimno i prawie nie spali, szukając bez nastanku wyjścia. Lekarze byli zmuszeni pokoje, w których umieszczono uratowanych górników, zaciemnić, nie znoszą oni bowiem światła. Między chorymi, a ich rodzinami rozgrywają się wstrząsające sceny.

Lens. O wyratowaniu trzynastu górników opowiadają naoczni świadkowie: Wczoraj zjechali robotnicy do kopalni i przystąpili do opróżnienia zasypanej sztolni rybu Nr. 2, aby w ten sposób utorować drogę do szybu Nr. 3. Wtem jeden z robotników, ogromnie wzburzony przybiegł do pełniącego służbę inżyniera, wołając: Na dole jest 13 żyjących trupów. Chcą się wydostać! Żyjące trupy? zapytał zdziwiony inżynier, co to znaczy? Tak jest, odparł robotnik, ludzie, którzy ocalili z katastrofy. Wówczas inżynier i robotnicy rzucili się na ratunek. Niebawem pokazała się winda, a w niej trzynastu podobnych do cieni, górników. Jeden z uratowanych, nazwiskiem Nemy, ujrawszy światło dzienne, począł się przeraźliwie śmiać, tak, iż dreszcz przeniknął obecnych.

Par yż. Doniesienie o cudownym ocaleniu górników, wywołało ogromną radość. Równocześnie podnoszą ostre zarzuty przeciw dyrekcji kopalni, że można było wielu wyratować, gdyby prace ratunkowe były natychmiast energicznie przeprowadzone. *La Patrie* występuje przeciw agitatorom strejkowym z zarzutem, że jeszcze onegdaj nie chcieli górników dopuścić do zajazdu do kopalni, mimo, iż ci chcieli brać udział w akcji ratunkowej.

Lens. Obiega pogłoska, że udało się wydobyć dalszych czterech górników przy życiu.

Par yż. Dotychczas wpłynęło ze składek dla rodzin ofiar katastrofy w Courrières około 3 milionów franków.

Par yż. Pogłoska o wyratowaniu dalszych górników nie sprawdziła się, a powstała złud, że wyratowali wczoraj donieśli, iż grupa ich składała się pierwotnie z 20 ludzi; z liczby tej siedmiu zabłądziło w sztolniach.

Wśród górników panuje ogromne wzburzenie. Obawiają się poważnych rozruchów. Zarządzono nadzwyczajne środki.

Par yż. Cała prasa zajmuje się sprawą ocalenia 13 górników w Courrières. Pisana radykalnie i socjalistycznie atakuje Towarzystwo kopalniane w Courrières. *Lanterne* pisze: „Gdyby Towarzystwo, zamiast pójść za głosem chciwości, bezwzględnie było przystąpiło do pracy ratunkowej, byłoby się ocaliło wielu ludzi. To co ci nieuczestliwi tam w dole zrobili bez narzędzi i bez środków żywności, to byłoby przecież mogli nieczynie też robotnicy wyposażeni w potrzebne przybory. Towarzystwo jednakże urządziło sobie rzecz całą bardzo wygodnie, oświadczywszy, że wszyscy robotnicy zginęli. Opinia publiczna żąda przykładnego ukarania winnych“.

Podobnie pisze *Petite République*. — W *Humanité* pisze Jaurès: „Dyrekcja kopalni w Courrières ośmiela się dziś oskarżać strejkujących robotników, że oni to swym strejkami sprawili, iż nie było można przedsięwziąć ro-

bót ratunkowych. Tej bezwstydną komedii trzeba wreszcie koniec położyć. Gdyby się był choć jeden inżynier znalazł, który powiedziałby robotnikom, że możliwym jest jeszcze ratunek, tysiące tak byłoby się zabrało do pracy. — *Figaro* otworzył osobną składekę na rzecz ocalonych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (VI. koncert muzyki polskiej. — Koncert benefisywny Antoniego Ribery. — *Barcewicz i Golmer*).

Kobieta-kompozytorka jest zjawiskiem nadzwyczajnie rzadkiem. W porównaniu z koleżankami po piórze i palecie stanowią pani kompozytorki tylko znikomą część procent ogółu artystów twórczych w dziedzinie muzyki. Co jest powodem tego faktu i dlaczego żądać z tych nielicznych kompozytorek nie zdołała się wzbudzić dotychczas po nad przeciętną średnią miarę, jest pytaniem tem trudniejszym do rozwiązania, że na odwrót liczba muzykujących i muzyką zarabających naszych koleżanek jest przecież bardzo u bardzo pokazną. Pozostawiam zresztą rozwiązanie tego pytania panom antropologom, ograniczając się tu do konstataowania, że kobieta i przy najdalej idącym równouprawnieniu nigdy zapewne stanowić nie będzie groźnej konkurencji dla kompozytorów. W tych ciężkich czasach i to coś warte...

Naturalnem jest, że w tym składzie rzeczy afisz ostatniego koncertu polskiego, obwieszczonej, iż p. A. Sarnecka grać będzie własne kompozycje, nietylko zainteresować, ale wprost zaalarmować musiał całą muzykalną naszą publiczność. Sala „Sokoła“ zapelniała się po brzegi — chociaż to na koncertach muzyki polskiej nie nowina — a zaciekawienie było powszechne. Panna Sarnecka nie może się tedy uskarżać na obojętność naszej publiczności. Z drugiej znowu strony nie może i publiczność skarżyć się, że zwabiono ją na koncert fałszywym alarmem. Ci zwłaszcza, którym nie tajemnym było, że koncertanka nie skończyła jeszcze w zupełności swych studiów, że przeto znajduje się dopiero w okresie rozwoju swego talentu, doszli zapewne do przekonania, że talent ten godnym jest uwagi i zapowiada się wcale ładnie. Wprawdzie tytuły kompozycji p. Sarneckiej są niezwykle uderzające, jak np. „Causarum“ (Album portretów), albo „Muzeum“ (czy nie lepiej byłoby już „W muzeum“?), „Szał“ (ilustracja muzyczna do obrazu Podkowińskiego), a tak samo zdają mi się, sądząc po tych tytułach, że p. Sarnecka zakreśliła sobie w utworach tych zadanie, jeżeli nie już niemożliwe, to w każdym razie ogromnie trudne do rozwiązania. Pojmuję jeszcze, że ktoś pokusi się o muzyczną ilustrację obrazu, a zwłaszcza obrazu tak czysto fantastycznego, jak „Szał“ Podkowińskiego — ale jak to portretować tonami żywe osoby? Lecz rzeczy te odpowiadają w części przynajmniej dzisiejszym dążnościom w muzyce — a zresztą: któż nie przesadzał wtedy właśnie najbardziej, kiedy dopiero rozpoczynał?

Dla wartości muzycznej tych utworów są zresztą tytuły ich obojętne, a nawet obojętnym jest co sobie autorka myślała i wyobrażała przy ich tworzeniu. Wystarczy, że nie pozbawione są pomysłowości, opracowane dobrze i napisane ze znajomością fortepianu. Zarzućliby natomiast pewną monotonię barwy, pochodzącą zapewne z tego, że autorka nietylko w tematach samych, ale także w dalszym ich rozwoju faworyzuje nadmiernie niższe rejestry fortepianowe. Słucha brak i nietylko słucha, ale także gry kolorów. A przecież fortepian skazany już z góry na większą, aniżeli każdy inny instrument jednostajność tonu wymaga tem więcej urozmaicenia go w granicach możliwości.

O panie Sarneckiej, jako pianistce, niepodobna wydać sądu po tym jednym koncercie. Tylko najwiksi mistrzowie mogą grając wyłączenie własne utwory, rozwinąć równocześnie wszystkie zalety swej gry — o ile się naturalnie w utworach tych znajduje na to miejsce. Tem mniej odważyłbym się na wyrażenie zdania w obecnym wypadku, gdzie p. Sarnecka była wysoce niezadowoloną z dostarczonego jej instrumentu, a ponadto walczyła także widocznie z tremą.

Wstęp koncertu stanowił poemat symfoniczny M. Soltysa: „W ucieczce“. Pomimo wielu ustępów bardzo interesujących częścią inwencji, a częścią fakturą i instrumentacją, wydawał mi się utwór ten słabszym od dwóch innych poematów symfonicznych autora (obydwóch, jeżeli się nie mylę, napisanych do słów Schillera), granych u nas już na koncertach. Ale i tak dowiodło niejedno i w tej kompozycji, że p. Soltys jako symfoniczek należy do najwybitniejszych naszych talentów współczesnych, i że muzyka symfoniczna jest właśnie najodpowiedniejszym polem dla przejawiania się jego indywidualności artystycznej.

Reszty programu dopełniło udatne wykonanie kilku piosenek Gallia i Jareckiego przez p. Daisenberżankę, tudzież koncert skrzypcowy E. Młynarskiego, grany przez p. Kochańskiego już na dwa dni pierwszej we własnym koncercie i z okazji tego koncertu przezemnie omówiony.

Koncert benefisywny p. Ribery w teatrze miejskim był nieoficyalnym wprawdzie, ale istotnym zakończeniem sezonu operowego. Idąc zupełnie za swą skłonnością i kierunkiem dotychczasowej swej pracy, zestawił go p. Ribera wyłącznie z utworów Wagnera. Z rzeczy dotychczas u nas już granych usłyszeliśmy w bardzo dobrym wykonaniu uverture do „Holendra“, „Tannhäusera“ i „Meistersingerów“, tudzież symfoniczny ustęp z „Siegfrieda“, znany z koncertów pod nazwą „Waldweben“, a przetłómaczoną nie zbyt trafnie przez „szmer lasu“. Ze współudziałem „Lutni“ wykonał p. Ribera nadto ustęp do III. aktu i chór pielgrzymów z „Tannhäusera“ tudzież, jako zupełną we Lwowie nowość, zmianę z I. aktu i t. zw. „Gralsfeier“ z „Parsifala“. Dla zwolenników Wagnera i tych, którzy wniknąć zdołają bez trudności w te najwyższe moze sfery, jakie dotychczas odsłoniła światu muzyka, był to tem samem najbardziej interesujący ustęp programu. Dawał on w każdym razie przedsmak tego, jak wszystko to wyglądać musi dopiero w Bayreucie, gdzie jedynie wolno wystawiać na scenie „Parsifala“, poparte grą i śpiewem scelistów, wszystkimi ludźmi wagnerowskiej sceny, i bądź co bądź wykonaniem muzycznym, jakiemu równego na świecie nie znajdzie.

Z siłami, jakie miał do dyspozycji p. Ribera, dokazał on w tym koncercie bardzo wiele. Dość powiedzieć, że uverture do „Meistersingerów“ nie słyszano jeszcze we Lwowie tak dobrze wykonanej, nawet i w pierwszych sezonie naszej Filharmonii, kiedy orkiestra była liczniejszą i w niejednej grupie instrumentów staranniejszą od dzisiejszej teatralnej.

Panna Ribera darzona oklaskami, wywołaniem i kwiatami. Chętnie przyłączy się do tych owacji każdy, kto przypomniał sobie, jak nieustraszenie i wydatnie pracował w obecnym sezonie ten wysoce utalentowany dyrygent dla dobra naszej sceny.

W najgorszy niemal czas trafił z koncertem swoim we Lwowie znany i ceniony skrzypek warszawski, p. Barcewicz. Publiczność, przesycona po prostu operą i koncertami, a w szczególności na tuż przeszło licząc się dającymi produkcjami najlepszych żyjących skrzypków, zjawiała się w Filharmonii bardzo tylko nielicznie. Wobec tego przeszła niespostrzeżenie wytrawna gra jednego z najlepszych polskich skrzypków, tak samo jak wdzięczny i delikatny sposób traktowania fortepianu biorącego w koncercie udział pianisty p. Golmera. Niemniej szkoda, że tak niewielu słuchaczy towarzyszyło pryncypom — przynajmniej u nas we Lwowie — koncertu skrzypcowego Karłowicza. Ażeby ocenić utwór ten odpowiednio do jego wartości, trzeba by go słyszeć nie raz jeden i to koniecznie z towarzyszeniem orkiestry. Na pierwszy rzut podoba się najbardziej wdzięczna, pełna uczucia część środkowa. Obecny sezon ma się już ku schyłkowi — ale przypuszczać należy, że już w najbliższym będziemy mieli sposobność zapoznać się dokładniej z poważnym dziełem młodego, pełnego talentu polskiego kompozytora.

Seweryn Berson.

Pni Helena Zboińska-Ruszkowska wystąpiła we czwartek, dnia 28 b. m., po raz pierwszy — na razie gościnnie — na scenie Opery nadwornej w Wiedniu. Artystka nasza odniosła — jak nam z Wiednia donoszą — sukces świetny. Grano „Aida“ Verdiego w obsadzie poprostu znakomitej: Slezak, Demuth, Hesch, Wissiak — zatem sami pierwszorzędni śpiewacy — oraz doskonała Amneris, p. Kittel, tworzyli raz m z panią Ruszkowską *ensemble* wzorowy. Dyrygował orkiestrą p. Spertino. Teatr był szalenie zapelniony: w łóżach i krzesłach wielu Polaków. Panią Ruszkowską przyjęła publiczność wiedeńska z wielką sympatią i oklaskiwała gorąco zarówno przy otwartej scenie (zwłaszcza w akcie trzecim i duet w IV.), jak i po każdym zapuszczeniu kurtyny. Po trzecim akcie i przy końcu przedstawienia wiedeńska publiczność, bardzo wymagająca i chłodna, była widocznie niezwykle rozgnana i wywoływała śpiewaczkę naszą wielokrotnie.

Pierwszy występ na scenie takiej, jak Opera nadworna w Wiedniu, przy czem śpiewaczka polska ma do przełamania ogromne trudności językowe, jest naturalnie dla artystki chwilą równie demoralizującą, jak trudną. Ale wielki artystyzm i śliczny głos pani Ruszkowskiej pokonały te trudności i artystka wzięła publiczność i krytykę wiedeńską wstępny bojem. Wszystkie, najpoważniejsze i najbardziej wymagające dzienniki wiedeńskie, jak: *Fremdenblatt*, *Neue Freie Presse*, *Die Zeit*, *Neues Wiener Tagblatt*, stwierdzają wielki sukces pni Ruszkowskiej, chwalią jej śpiew i artystyzm i z uznaniem wskazują, że pni Ruszkowska, mimo, iż sopran jej jest przeważnie liryczny, wyszła tak zwycięsko z roli tak bohaterkiej — jak Aida.

Tak n. p. w *Neues Wiener Tagblatt* pisze recenzent muzyczny: „Postać Junony i miękką, wysoki sopran artystki, który obejmuje dwie oktawy i bierze z łatwością wysokie C, jedyną śpiewaczkę sympatyje słuchaczy od razu“. *Die Zeit* zaczyna swe sprawozdanie od słów: „Pani Ruszkowska podobała się nadzwyczajnie“. I w tym tonie piszą wszystkie dzienniki wiedeńskie.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś w sobotę, ostatnie przedstawienie opery w bieżącym sezonie. „Zydówka“, opera w 5 aktach Halevyego. Ostatni i pożegnalny występ Maryi Gembarzewskiej, Władysława Floryańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Potwory“, komedia w 4 aktach Stanisława Graybnera.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, przedstawienie popularne po cenach dramatu, „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Ostatni pożegnalny występ Władysława Floryańskiego.

W poniedziałek, przedstawienie lwowskiego ruskiego teatru narodowego, „Grzech i pokuta“, dramat w 5 aktach Karpenki-Karego; występ ukraińskiej artystki p. M. Żankowieckiej.

We wtorek, przedstawienie lwowskiego ruskiego teatru, „Czarnomorey“. Występ p. Żankowieckiej.

We środę, „Wesle“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek, „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, z powodu wielkich przygotowań do wystawienia słynnej bajki fantastycznej p. t. „Kopciuszek“, przedstawienia nie będzie.

W sobotę, po raz pierwszy, „Kopciuszek“ fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski. Odsłona I: „Kopciuszek“, odsłona II: „Baba-dziwo“, odsłona III: „Na dworze króla Cwiczka“, odsłona IV: „Bał w kuchni“, odsłona V i VI: „Szklany trzewiczek“, odsłona VII i VIII: „Próbują trzewiczek“. — Nowa wystawa.

Z Filharmonii. W dniu 3 kwietnia b. r. wystąpi na koncercie w Filharmonii dziś już znana pianistka panna Loewenhoff, najlepsza uczennica Michałowskiego.

OSTATNIA POCZTA.

Najd. Arcyksiążę Józef wraz z Najd. Arcyksiężną Augustą zwiedzili — jak donoszą z Kairu — Chartum, następnie zaś na yachcie „Abbas“ zrobili wycieczkę na Nilu aż do Kodok.

Parlament niemiecki w imieniu głosowania przyjął wczoraj 127 głosami przeciw 110 przedłożenie rządowe o utworzeniu posady sekretarza stanu do spraw kolonialnych.

Pobył króla Alfonsa w Paryżu nie będzie miał charakteru oficjalnego. Król Alfons nie zamierza również złożyć wizyty prezydentowi Francji p. Fallières, zatrzymując się tylko dla wypoczynku w Paryżu w czasie przejazdu do Londynu.

Odpowiedź rządu serbskiego na proponowane przez Portę zmiany dotychczasowej turecko-serbskiej konwencji handlowej, nie akceptuje wszystkich propozycji Turcji. Gabinet belgradzki wygotuje w skutek tego nową notę, która w razie użycia sankcji sultana utworzy drogę układowi prowadzącym już wprost do zawarcia konwencji.

Zachowanie się rządu szwajcarskiego wobec anarchistów uległo w ostatnich czasach wielkiej zmianie. Minęły już bezpowrotnie dni pobłażliwości okazywanej dotąd anarchistom, którzy cieszyli się zupełną swobodą na wolnej ziemi Szwajcarów. W poniedziałek położyła koniec tej wolności rada narodowa szwajcarska, uchwalając ogromną większością głosów, 105 przeciw 4, karygodność tego rodzaju związków i propagandy anarchistycznej.

Do kodeksu karnego wejdzie obecnie następująca uchwała rady: Kto namawia jawnie do spełnienia karygodnego czynu, który jest zwyczajną zbrodnią lub ciężkim przestępstwem, kto w tego rodzaju czynach uczestniczy i innych do spełnienia ich podjudza i otwarcie je pochwała, ten będzie karany więzieniem.

Pod powyższy artykuł kodeksu dadzą się podciągnąć wszystkie machinacje zwolenników przewrotu, którzy stracą odtąd grunt pod nogami w Szwajcaryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 marca. (Tel. prywatny.) Rządny miejski Zdzisław Katyński złożył mandat radziecki.

W poniedziałek rozpocznie się doroczny t. zw. tydzień rolniczy obradami syndykatu handlowego Towarzystw rolniczych zachodniej części kraju, poczem nastąpią obrady jego komitetu, wreszcie we środę i czwartek pełne zgromadzenie członków komitetu i delegatów Towarzystw rolniczych zachodniej Galicji.

Grono obywateli tutejszych i pań rozpoczęło staranie o utworzenie w Krakowie domu podrzutek na wzór lwowskiego.

Wiedeń, 31 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu nadał kasyerowi zarządu salinarnego w Dolinie, Józefowi Brodowiczowi, ósmą rangę.

Wiedeń, 31 marca. Na dzisiejszym walnem zgromadzeniu kolei Północnej przyjęto jednogłośnie umowę zawartą z Rządem w sprawie upaństwowienia tej kolei. Zastępcą Rządu, sekretarz ministerjalny dr. Banhaus, oświadczył, że jest upoważniony donieść, iż Rząd uchwałę tę przyjmuje.

Paryż, 31 marca. Pismo bonaparty-styczne *Appel du Peuple* oświadcza, że wiadomo, iż książe Wiktor Napoleon zrzekł się wszystkich dążeń politycznych na rzecz brata swego generała rosyjskiego Ludwika Napoleona, jest nieprawdziwa.

Lens, 31 marca. Wczoraj wydobyto z kopalni znowu kilka trupów; wyglądały one jak mumie. Lekarz, który je oglądał, twierdzi, że śmierć nastąpiła dopiero przed 20 godzinami.

Tulon, 31 marca. Wczoraj wieczorem ponowily się demonstracje. wojsko było zmuszone użyć broni palnej, kilka osób zraniono, znaczną liczbę aresztowano.

Leicester, 31 marca. Przy odbytem tu wyborze uzupełniającym do Izby gmin wybrano liberała Thumssona 10.766 głosami.

Waszyngton, 31 marca. Sekretarz stanu Root prosił Izbę reprezentantów o zawołanie 50.000 dolarów dla umożliwienia sądowi wzięcia udziału w drugiej międzynarodowej konferencji pokojowej. Jak wiadomo, prezydent Roosevelt przyjął zyczliwie propozycję cara Mikołaja, aby odbyto ponowną konferencję pokojową.

Teheran, 31 marca. (Pet. Ag.) Lekarz perski Kukema, fanatyk, podburzył ludność w Seistanie przeciw lekarzom europejskim, którzy kazali chorych na dżumę przenieść z domów prywatnych do szpitali. Ludność wtargnęła do jednego ze szpitali i zniszczyła urządzenie jego i lekarstwa, oraz zaatakowała konsula angielskiego. Konsula tego, jakoteż jednego z lekarzy obito kijami. Urząd cłowy ocalony został przez konsula rosyjskiego przy pomocy kozaków. Wina spada na gubernatora prowincji Chorassan, który sprzeciwia się zarządzaniu rządu i samowolnie wysłał był owego lekarza perskiego, aby dowieść, że dżuma wcale niema i że istnieje ona tylko w urojeniu Europejczyków.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Wilno, 31 marca. (Tel. prywatny.) Policja zabroniła zapisywania nazwisk gości w języku polskim na tablicach hotelowych, praktykowanego od kilku tygodni.

Kijów, 31 marca. (Pet. Ag.) Wiele rodzin żydowskich opuszcza miasto, gdyż wieść niesie, że w święta Wielkanocne powtórzą się awantury antyżydowskie. Władze poczyniły zarządzenia, aby ewentualne rozruchy stłumić przy pomocy wojska.

Odessa, 31 marca. Wczoraj wtargnęło sześciu anarchistów do sklepu Zastawskiego i zażądało pieniędzy. Gdy odmówiono im, złościny dali strzały i zabili pomocnika sklepowego a zranili krewnego właściciela sklepu. Między rabusiami była jedna kobieta, którą schwytano.

Smoleńsk, 31 marca. (Agencja.) Wczoraj po południu zastrzelono na ulicy w śródmieściu pomocnika szefa żandarmerji, Gładyszewa.

Petersburg, 31 marca. (Tel. prywatny.) Zaprzeczono doniesieniu pism warszawskich, jakoby minister komunikacji wydał poufny okólnik, polecający nie przyjmować Polaków na wyższe posady na kolejach południowo-zachodnich.

Petersburg, 31 marca. (Tel. prywatny.) Do Rosji donoszą z Odessy: Potwierdza się sensacyjna wiadomość, że zwłoki por. Schmidta na rozkaz z Sebastopola zostały nocą wykopane ze wspólnej mogiły i wrzucone do morza. Admirał Czuchnin odmówił siostrze Schmidta wydania rękopisów, nad którymi Schmidt spędził ostatnią noc przed straceniem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krecowiecki.

MERKURY!

nowo otworzona palarnia kawy
i skład herbaty.
Ul. Kilińskiego, Lwów.

NADESLANE



Od skrzyżności naszych pań zawist pomyślny stan zdrowia rodziny!

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

jest z powodu szczególnego sposobu przyrządzenia Kathreinera miewa wyjątkowo smaczny, przysparza zdrowie i siłę, wobec czego posiada nieocenione znaczenie dla każdego gospodarstwa domowego!

Kupując ten artykuł spożywczy należy wyrazić w swoim zamówieniu nazwę Kathreinera oraz zapisać, aby przysłać pakietów zapasowych znakomitością ochronnym Książce przedsięwzięcia.

Dr. Józef Zakrzewski
przyjmuje obecnie we Lwowie w poniedziałki, środy i piątki od 3-5 po poł. przy ulicy Długosza 9 l. p.
Stale mieszka w swym Zakładzie leczniczym Maryówka pod Lwowem, gdzie chorych przez cały rok przyjmuje.



O katarze. Mymem jest wielce rozpowszechnione mniemanie, iż katar jest „drogim” i że tegi katar zapobiedz może wybuchowi innych chorób. To wynika już z tego, że katar katar ma i więcej pokazany jest z gorączką. W licznych wypadkach katar nie jest jednak wcale niebezpiecznym. Mianowicie u dzieci i u osób

z konstytucją delikatną może katar połączyć się z sobą wśród pewnych okoliczności także niebezpieczną komplikację. Dlatego jest to ważnym wskazaniem higieny, aby wystąpił energicznie i bez zwłoki przeciw każdemu katarowi. Jako środka użyć należy etaru na katar „FORMAN”, który ze strony lekarskiej oznaczony został wielokrotnie jako wprost idealny środek na katar. Forman jest chlorowany eter metylowy mentolu. Właściwością jego skutku jest to, że środek ten prawie natychmiast sprawia ulgę w głowie i w nosie. Skutek jest całkiem frajdujący. Używać bardzo prost. W najczęstszych wypadkach wystarczy wam formanowa, która we wszystkich aptekach jest do nabycia w takich dawkach po 40 hal

Kawiarnia „Wiedeńska”
znakomita kawa.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-lanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tat-ler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:
Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra
poleca najtaniej

JAN WOJTYCH
Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z **W. Ks. Krakowskiem**

na rok

1906

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 5 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31 marca 1906.

I. Akcje za sztukę.	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567 — 577 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— 195 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	581 — 586 —
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor.	— 300 —
Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 — 410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.	
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50 —
„ „ 4 1/2% „ los w 50 l.	100 50 101 20
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98 50 99 20
„ kraj. 4 1/2% „ los w 51 l.	101 30 102 —
„ „ 4% „ los w 57 l.	98 80 99 50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99 76 —
Lw. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat	99 60 —
4% los. w 56 lat	98 50 99 20
III. Oblig. za 100 kor.	
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 30 100 —
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 60 —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	— — —
„ „ 4 1/2% (3 em.)	101 10 101 89
„ „ 4% (4 em.)	98 70 99 40
Kol. lokalne ditto 4%	98 60 99 30
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99 10 99 80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97 70 98 40
„ „ 4 1/2%	100 60 101 30
IV. Losy.	
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91 — 97 —
V. Monety.	
Dukat cesarski	11 24 11 40
20 frankówka	19 — 19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	249 — 251 50
100 rubli rosyjskich papierowych	250 — 252 —
100 marek niemieckich	117 30 117 80

Koronowa waluta.		płać		żądadaj	
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100 50	100 70	—	—	—
kwiecień-październik	109 55	100 75	—	—	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 32 pr.	—	—	—	—	—
„ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157 60	159 60	—	—	—
„ 1860 po 100 zł. 4 pr.	194 25	196 25	—	—	—
„ 1864 po 100 zł.	285 50	287 50	—	—	—
„ 1864 po 50 zł.	285 50	287 50	—	—	—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	293 —	294 —	—	—	—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).					
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 40	117 60	—	—	—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99 40	99 60	—	—	—
C. Obligacje kolejowe.					
Kol. Austryacko-węg. dla 100 zł. 4 pr.	99 30	100 30	—	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 05	118 05	—	—	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje)	464 —	466 —	—	—	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5% pr.	124 85	125 85	—	—	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr.	99 35	100 35	—	—	—
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99 35	100 35	—	—	—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)					
Kol. Areyks. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105 50	—	—	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 50	100 50	—	—	—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 75	100 75	—	—	—
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99 40	100 40	—	—	—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99 30	100 30	—	—	—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99 35	100 35	—	—	—
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118 50	119 50	—	—	—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).					
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—	—
„ w wal. kor. 4 pr.	93 40	93 60	—	—	—
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	157 75	159 75	—	—	—
„ obl. pr. regul. Cisy 4% (200 kor.)	214 —	215 —	—	—	—
„ „ za 50 zł. (100 kor.)	212 25	213 25	—	—	—
E. Obligacje indemnizacyjne.					
Kroacyi i Sławonii	97 75	98 75	—	—	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94 40	95 40	—	—	—
F. Inne publiczne pożyczki.					
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 50	107 50	—	—	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 70	99 70	—	—	—

Koronowa waluta.		płać		żądadaj	
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 50	102 50	—	—	—
Gal. pożycz. kr. z r. 1893 4 pr.	98 45	99 50	—	—	—
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99 —	100 —	—	—	—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97 45	98 45	—	—	—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100 —	108 —	—	—	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	154 —	155 —	—	—	—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)					
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98 80	99 80	—	—	—
„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287 50	297 50	—	—	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 20	102 20	—	—	—
„ „ „ „ los 4 pr.	99 75	100 75	—	—	—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111 —	112 —	—	—	—
„ „ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	100 20	101 20	—	—	—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98 65	99 65	—	—	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98 15	99 15	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99 60	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99 75	—	—	—	—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	101 15	102 15	—	—	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyi 42 lat 4 1/2 pr.	100 90	101 90	—	—	—
Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98 35	99 35	—	—	—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100 —	100 90	—	—	—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100 40	101 40	—	—	—
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.					
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115 60	116 60	—	—	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115 90	116 90	—	—	—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 65	100 65	—	—	—
„ „ „ „ 1887 4 pr.	99 75	101 75	—	—	—
„ „ „ „ 1888 4 pr.	99 75	100 45	—	—	—
„ „ „ „ 1891 4 pr.	99 75	100 75	—	—	—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91 80	92 80	—	—	—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 90	99 90	—	—	—
Gal. kol. lok. wsehod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103 —	104 50	—	—	—
„ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99 75	—	—	—	—
J. Losy (za sztukę).					
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22 50	24 50	—	—	—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472 —	482 —	—	—	—
Clary 40 zł. m. k.	144 —	154 —	—	—	—
Pożyczka miasta Insubruku 20 zł.	78 —	84 —	—	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91 —	97 —	—	—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59 —	66 80	—	—	—
Palfy 40 zł. m. k.	169 —	179 —	—	—	—

Koronowa waluta.		płać		żądadaj	
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 50	51 50	—	—	—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29 75	31 75	—	—	—
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	54 —	58 —	—	—	—
Salna 40 zł. mk.	208 —	216 —	—	—	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71 —	76 —	—	—	—
K. Akcje banków (za sztukę).					
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	312 —	312 50	—	—	—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3032 —	3036 —	—	—	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669 90	670 90	—	—	—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	787 —	788 —	—	—	—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	542 —	545 —	—	—	—
Galic. banku hip. 200 zł.	569 —	573 —	—	—	—
„ dla hand. i przem. 200 zł.	—	195 —	—	—	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438 75	439 75	—	—	—
„ Austro-węg. 1400 k.	1635 50	1645 —	—	—	—
„ związka (Unionbank) 200 zł.	569 —	561 —	—	—	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246 25	246 75	—	—	—
Ziwnosteńska banka 100 zł.	242 75	243 25	—	—	—
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.					
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475 —	490 —	—	—	—
„ „ akcje zakł. 200 zł.	425 —	440 —	—	—	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5710	5710 —	5735 —	—	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	438 —	440 —	—	—	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582 —	584 —	—	—	—
„ wsehod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400 —	—	—	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010 —	1012 50	—	—	—
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.					
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	640 —	645 —	—	—	—
Galic. karpaciekult. tow. 500 kor.	616 —	625 —	—	—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	540 25	541 25	—	—	—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2638 —	2646 —	—	—	—
Schödnicy 500 kor.	625 —	635 —	—	—	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—	—	—	—
Teifail. tow. kop. węgla 70 zł.	271 —	273 —	—	—	—
N. Weksle.					
Berlin za 100 marek 5 pr.	117 37 1/2	117 57 1/2	—	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 45	240 73 1/2	—	—	—
Paryż za 100 franków	95 72 1/2	95 85	—	—	—
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—	—	—	—
Niemieckie banki	117 40	117 70	—	—	—
Włoskie banki	95 70	95 82 1/2	—	—	—
Francuskie banki	—	—	—	—	—
Szwajcarskie banki	95 47 1/2	95 60	—	—	—
O. WALUTY.					
Dukat cesarski	11 33	11 37	—	—	—
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	19 15	19 18	—	—	—
20-frankówka	23 48	23 56	—</		

1/12 części, a Jankla Streit w 3/12 częściach własnych.

Realność ta składa się tylko z jednej parceli bud., na której stoi dom z piwnicą i spichlerzem.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 225 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. E. 3410/5 (4) (2393 2-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 20 kwietnia 1906 licytacja przymusowa realności whl. 326 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej. Cena szacunkowa wynosi 8045 koron. Najniższa cena 14022 koron 50 h.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1906.

L. cz. E. 1180/5 (24) (2405)

Na żądanie Estery Littmann, kupcowej w Pruchniku i tow. odbędzie się dnia 18 kwietnia 1906 o godz. 8 i pół przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Jarosławiu

a) licytacja g. realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Roźwienica objętej, pod l. kons. 29 w Roźwienicy położonej w 46 częściach Dyonizego Mitkowskiego, zaś w 46 częściach Karoliny z Gawłów Mitkowskiej własnej, składającej się z parcel budowl. l. k. 433 i 42 parcel. gr. l. k. 55, 56 i 58 ogród, wreszcie parcel gruntowych l. k. 404 i 405 rola łącznej przestrzeni 12 morg. 30⁰ czyli 6 har. 91 ar. 7 m² wraz z przynależnościami składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

b) l. w. h. 88 ks. gr. gm. kat. Roźwienica objętej Dyonizego Mitkowskiego i Karoliny z Gawłów Mitkowskiej po połowie własnej w Roźwienicy położonej, składającej się z parcel gr. l. k. 40, 42 ogród i parcel gr. l. k. 383/3 i 390,1 rola łącznej przestrzeni 11 morg. 417⁰ czyli 6 har. 48 ar.

c) realność l. wh. 163 ks. gr. gm. kat. Roźwienica objętej Dyonizego Mitkowskiego i Karoliny z Gawłów Mitkowskiej po połowie własnej w Roźwienicy położonej, składającej się z parcel. gr. l. k. 188, 189 i 193 rola łącznej przestrzeni 8 morg 1467⁰ czyli 5 har. 13 ar. 14 m².

d) realność l. w. h. 164 ks. gr. gm. kat. Roźwienica objętej Dyonizego Mitkowskiego i Karoliny z Gawłów Mitkowskiej po połowie własnej w Roźwienicy położonej, składającej się z parc. gr. l. k. 382 i las, o przestrzeni 531⁰ czyli 19 ar. 72 m².

e) połowy realności l. w. h. 70 ks. gr. gm. kat. Roźwienica objętej Dyonizego Mitkowskiego i Karoliny z Gawłów Mitkowskiej po połowie własnej w Roźwienicy położonej, składającej się z parc. gr. l. k. 446 i 478 droga domowa o przestrzeni 1079⁰ czyli 38 ar. 81⁰ m.

Nieruchomość pod a) opisana, na licytację wystawiona oceniona jest na 16.184 kor. przynależności zaś na 2422 koron.

Najniższa cena tej nieruchomości wynosi 10.789 kor. 33 hal. przynależności 1614 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Nieruchomość, pod b) opisana, na licytację wystawiona, oceniona jest na 11.270 kor. — Najniższa cena wynosi 7513 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Nieruchomość pod c) opisana, wystawiona na licytację oszacowana jest na 8653 kor. Najniższa cena tej nieruchomości wynosi 5788 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Nieruchomość pod d) opisana, na licytację wystawiona, oceniona jest na 300 kor. — Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Nieruchomość pod e) opisana, wystawiona na licytację, oceniona jest na 200 kor. — Najniższa cena tej nieruchomości wynosi 133 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jaworów, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. E. 25/6 (6) (2410)

Dnia 24 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacja 4/8 części realności obj. whl. 177 ks. gr. gm. kat. Studzianka wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione każda na 28 kor. 75 halerczy.

Najniższa cena wynosi co do każdej części 19 kor. 16 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. E. 1226 (5) (2411)

Dnia 24 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja a) realności obj. whl. 209, b) 1/6 części realności obj. whl. 206, c) 1/3 część realności obj. whl. 210 ks. gr. kat. Wojniłów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawiona na licytację, są ocenione ad a) na 370 kor., ad b) na 56 kor. 66 hal., ad e) na 15 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 246 kor. 66 hal., ad b) 37 kor. 76., ad e) 10 kor. 22 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10 marca 1906.

L. cz. E. 6/6 (4) (2447)

Dnia 1 maja 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja 7/24 części realności w Zabłocach wyk. hip. 53.

Części te (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 2591 kor. 39 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1727 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 10 marca 1906.

L. cz. E. 1103/5 (8) (2429)

Na żądania Pinkasa Willnera, kupca w Ciśnie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja a) realności lwh. 30 kr. Baligród, b) realności whl. 325 leg. Baligród objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanami na pg. 180.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na ad a) 5400 k.; ad b) 6800 kor. z utrzymaniem zaś ciężarowego dożywocia ad a) 3900 kor., ad b) 5600 koron, przynależności zaś na 15 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1965 koron, ad b) 3733 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-

pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 28 lutego 1906.

L. cz. 6688.06. (2439)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem nie stosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu w prowizyjnego lub prowizji, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizji.

Obwieszczenie.

Nowo ustanowiona składownia tytoniu w Sanoku będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Składownia ta umieszczoną być może tylko przy ulicy Jagellońskiej, Trzeciego Maja, w Ryuku, oraz w ulicy Kosciuszki na przestrzeni od ulicy Mickiewicza do domu gminnego, Kamerówka zwanego.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. magazynu tytoniowego w Przemyslu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe podkładników w Bukowsku, Tyrawie wołoskiej i 115 trafikantów tytoniowych okręgu sanockiego składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1905 do 31 grudnia 1905 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 297.697 koron 37 hal.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 1/2 procentu od ich wartości. Zaaczki wekslowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. gł. urządzie podatkowym w Sanoku.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki, połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia, dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzone u władz skarbowych I instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie: stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druku i wniesioną opieczetowaną najdalej do 20 kwietnia 1906 do godziny 10 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku.

Wzlytym wynosi 150 koron i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Sanoku.

Oferty, zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione. Ze składownią tytoniu połączoną jest ograniczona sprzedaż specjalnych gatunków tytoniu. Przedsiębiorstwo to otrzymać może tylko ten, komu nadana zostanie składownia tytoniu.

Prowadzenie sprzedaży specjalnych gatunków tytoniu może wypowiedzieć każdego czasu tak Administracja skarbową składownikowi, jakoteż składownik administracji skarbowej. Stosunek umowy rozwiązuje się następnie po upływie 3 miesięcy po doręczeniu wypowiedzenia składowni tytoniowej. — Składownikowi przyznana będzie 6 proc. prowizja od sprzedaży specjalnych gatunków tytoniu.

Odnośne przepisy, normujące postanowienia o sprzedaży specjalnych gatunków tytoniu mogą być przejrzone u Władzy skarbowej I Instancyi.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 23 marca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 3/6 (1) (2349 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herza Schreiera, przedsiębiorcy wiertniczego w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Ludwika Landesa, adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 6 kwietnia 1906, godz. 9 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 23 kwietnia 1906 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 21 maja 1906 godzina 8 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarządem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczac się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tenże sposób zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 2 marca 1906.

Wyroki prasowe.

Ч. П. 646 (2) (2437)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в часописі: „Літературно-науковий Вісник“ ч. 3 за марець 1906 під написею: „З австрійської України“ в уступі від „На правду же“ до „привілеїв“ і від „І почало“ до кінця, містити в собі знамена провини з §§ 300 i 302 з. к. і арт. IV. закона з 17 грудня 862 ч. 8 Д. п. ц. ех 1863 і прото усправедливленя сьє заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сєй часописи на дня 24 марта 1906.

В наслідок того рішеня зборонене сьє дальше ширене того артикулу, а забраный наклад має бути знищений.

Львів, дня 28 марта 1906.

Ч. П. 636 (2) (2438)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в часописі: „Громадский Голос“ ч. 20 з дня 23 марта 1906 під написею: 1) „Поши і їх поступованє“ 2) „Святинщина“ і 3) „Брат мав єрлія-ти на брата“ wraz z наголовками артикулів ад 1) 2), містити в собі знамена провини з §§ 300, 302 i 305 з. к. і прото усправедливленя сьє заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сєй часописи на дня 23 марта 1906.

В наслідок того рішеня зборонене сьє дальше ширене тих артикулів, а забраный наклад має бути знищений.

Львів, дня 28 марта 1906.

Zl. 70. (2342) Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1906, Nr. IX. 14/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9815 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 21 März 1906 wegen der Stelle von „Esiste una Societa“ bis „non le avrebbe lasciate passare“ des Artikels: „Una forma di sequestro che non va“ nach §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1906, Nr. I 123 6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialno-demokraticke“ vom 22 März 1906 wegen der Stellen von „Od okresuho mesticka“ bis „potrebovali jeho sluzeb“ und von „A zde — sta a sta“ bis „tou chvili pase“ des Artikels: „Tem, kteri dosud nepremysli“, der Artikel: „Jednotlivec nesmi zabijeti“ und „Oprava“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1906, Nr. 10/6, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Nordstern-Lanzwalder Nachrichten“ vom 18 März 1906 wegen der Stelle von „zum nächsten Brotforbe“ bis „und in Wien“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1906, Nr. 9/6, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Gablunger Tagblatt“ vom 18 März 1906 wegen der Stelle von „zum nächsten Brotforbe“ bis „und in Wien“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 71. (2381) Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 März 1906, Nr. I. 124 6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Prace“ vom 22 März 1906 wegen der Stellen von „Vojaci kteri dobrovolne“ bis „dohazovacu pozemku“, von „A rucni prace“ bis „je jim potreba“ des Artikels: „Zodpovednost a solidarita v delnickem hnuti“; von „dne 14 unora“ bis „bolestne krvaci“ des Artikels: „Rusko“ im dem Abjaze: „Obzor“ nach §§ 300 und 305 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1906, Nr. 8/6, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 23 März 1906 wegen der Stellen von „Am 19 Februar“ bis „erobert wird“ und „die amerikanischen Ungarn“ bis „vernichten will“ des Artikels: „Mitojch in Amerika“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1906, Nr. 7/6, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Berounske Listy“ vom 20 März 1906 wegen der Artikel: „Milujme vlast a svobodu“ und „K cemu jest arinada“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1906, Nr. 12/6, die Weiterverbreitung im Verlage des Politycky spolek socialnich demokrata erschienenen und in der Spolecna knihovnikarna in Pardubitz gedruckten Flugschrift: „Branci“ wegen ihres ganzen Inhaltes nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1906, Nr. IV. 13/6, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Nase obrana“ vom 23 März 1906 wegen der Stelle von „Jak muzes“ bis „zbozim obslouziti“ des Artikels: „Ze Dvora Kralove“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1906, Nr. 11 6, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Duch casu“ vom 22 März 1906 wegen der Stellen von „Moderni nauky“ bis „jmenovala krestanskou“ und von „Nejsme vsak take“ bis „pestovat nasili“ des Artikels: „Boj o nabozenstvi“ nach §§ 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1906, Nr. 2/6, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 22 März 1906 wegen der 12 der „Domace vjesti, Vojnicka komisija“ nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 72 (2421) Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 25 März 1906, Nr. IX. 15/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9817 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 23 März 1906 wegen des Artikels: „L'Austria fortifica le sue frontiere nei Balcani“ nach Art IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1906, D. 82 6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Trutnovsky Vestnik“ vom 15 März 1906 wegen der Stelle von „Dal melo se jiti“ bis „budoucnost“ des Artikels: „Porazka dne“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1906, Nr. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Ceska Viden“ vom 24 März 1906 wegen des Artikels: „U odvodu“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1906, Nr. 13/6, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 23 März 1906 wegen des Leitartikels: „Cerne nebezpeci“ nach §§ 64 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistek hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1906, Nr. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 24 März 1906 wegen des Artikels: „Dobry hochu“ nach § 65 b St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 225 108 (2326 3—3) Za umyslovo chorego uznano Abrahama Adolfa Weinfelda kupca z Wroclawia. Kuratorem jeho ustanowiono Mendla Schafera z Czerniwie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnów, dnia 20 marca 1906.

L. cz. P. XI. 35,6 (5) (2351 3—3) Matij Sup Nykoły z Majdanu marnotrawcą uznany, kuratorem jeho Fed Szular Wasyla z Majdanu. C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Stanisławów, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. P. 221/5 (2436) Za umyslovo chorego uznano Szezepana Palenię w Jastkowicach. Kuratorem jeho ustanowiono Wojciecha Palenię w Jastkowicach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rozwadów, 28 grudnia 1905.

L. cz. P. 104 5 IV 5/72 (2435) Za umyslovo niedoleżnego uznano Jędrzeja Senko syna Jana Senki w Tyliczu. Kuratorem jeho ustanowiono Stefana Pawliszaka w Tyliczu. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Muszyna, dnia 17 lutego 1906.

L. cz. L. 19/4 (6) (2432) Za marnotrawczynię uznano Maryę Duda w Lublińcu starym. Kuratorem jej ustanowiono Hryńka Kuzinę w Lublińcu starym. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Cieszanów, dnia 2 marca 1906.

L. cz. P. 72, 73/6 (1) (2369) Za umyslovo chorych uznano: 1. Apolonię Stoklosa z Trzeiziany, kurator Marcin Oświęcimka z Trzeiziany. 2. Annę Stefańską z Łomny, kurator Stanisław Stefański z Łomny. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wisńicz, dnia 16 marca 1906.

L. cz. A. 1 P. 28 6 (12) (2356) Za umyslovo niedoleżną uznano Helenę Kobak w Zawadce.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Oprządka w Zawadce. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brzostek, dnia 24 marca 1905.

L. cz. P. 8/6 (7) (2401 1—3) Nykołę Kostiuka Petra, rolnika z Kobylica uznano marnotrawcą. Kuratorem Wasyl Kostiuł Ilka, rolnik z Kobylica. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec, dnia 24 stycznia 1906.

L. cz. P. 167/5 (16) (2404 1—3) Maty Ochrym Danyły, rolnik z Czechowy, uznany marnotrawcą. Kuratorem Nykoła Ochrym Danyły, rolnik z Czechowy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec, dnia 12 grudnia 1905.

L. cz. P. 31/6 (5) (2403 1—3) Marya ze Smolaków Derpak, włościanka ze Sorok, uznana marnotrawczynią. Kuratorem Stefan Bihajluk, rolnik ze Sorok. Gwoździec, dnia 24 lutego 1906. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

L. cz. P. 30 6 (5) (2402 1—3) Oleksa Maryasz Filipa, rolnik z Trofanówki, uznany marnotrawcą. Kurator Wasyl Wirsiuk Andrija, rolnik z Trofanówki. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. P. 8 6 (13) (2367) Nad Petrem Nanowskim rolnikiem z Potoka wielkiego została, z powodu marnotrawstwa, zawieszona kuratela. Kuratorem tegoż ustanowiony został Dmytro Semrak rolnik z Potoka wielkiego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Stary Sambor, dnia 13 lutego 1906.

L. cz. P. 42/6 (5) (2363) Za umyslovo chorego uznano Jakóba Rydzonia lat 26 w Brzezince.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Harmate w Brzezince. C. k. sąd powiatowy, Oddział I. Oświęcim, dnia 10 marca 1906.

L. cz. P. 3 6 (1) (2358) Za marnotrawcę uznano Nykołę Romanów w Turzy wielkiej. Kuratorem jego ustanowiono Prokopa Tkacza, rolnika w Turzy wielkiej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dolina, dnia 9 stycznia 1906.

L. cz. P. 13/6 (2433 1—3) Dawid Sechestawer z Czortkowa uznany umyslovo chorym, kuratorem ustanowiono Berla Retiga z Niegowic. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Czortków, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. L. 16/5 (3) (2430) Fedko Guzik z Przemysłowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Bilewieza. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bełz, dnia 9 listopada 1905.

L. cz. P. 3/6 (12) (2355) Za niedoleżną umysłow uznano Magdalenę Janiga córkę Jakóba i Agaty Janigów w Jodłowy. Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Kociolka w Jodłowy. C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Brzostek, dnia 24 marca 1906.

Konkursa.

L. IV. 2593 H. 56 (1) (2282 3—3) Obwieszczenie. W Gazecie Lwowskiej z dnia 29 marca 1906 Nr 72 ogłoszono konkurs i bliższe warunki nadania z początkiem roku szkolnego 1906/1907 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla aspirantów obrony krajowej w terezyańskiej Akademii wojskowej. Z c. k. Namiestnictwa Lwów, dnia 2 marca 1906.

(Zu Abt. 6, Nr. 104 vom Jahre 1906 — Beiblatt Nr. 5 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer.)

Konkursausschreibung *)

für die Aufnahme in

- A. das Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne, die Militärrealschulen und die beiden Militärakademien; B. die Offizierstöchter-Erziehungsinstitute.

A.

a) Allgemeine Bestimmungen.

Mit Beginn des Schuljahres 1906/7 (1. September im Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne und in den Militärrealschulen, 21. September in den Militärakademien) werden in den oben erwähnten k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten die erledigten ganz- und halbfreien Ararial-, Stiftungs- und Zahlplätze zur Besetzung gelangen.

In den I. und II. Jahrgang der Militär-Oberrealschule können wegen Mangels an Raum nur ausnahmsweise einzelne besonders berücksichtigungswürdige Bewerber einberufen werden.

Die Aufnahmebedingungen sind in der mit dem 6. Stücke des Normalverordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1900 verlaublichen „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Militärakademie, Militärrealschulen und das Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne“ enthalten*). Im nachstehenden werden nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten ohne Unterschied der Platzkategorie hervorgehoben.

Diese sind:

- 1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft; 2. die körperliche Eignung; 3. ein befriedigendes sitliches Verhalten; 4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter; 5. die erforderliche Vorbildung; 6. Die Übernahme der Verpflichtung, in den Militärrealschulen und Militärakademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld in Betrag von 28 Kronen zu entrichten.

Zu Punkt 4 (Altersgrenzen).

Für den Eintritt in: das Offizierswaiseninstitut

den I.	Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	ist das erreichte und nicht überschrittene	10.	Lebensjahr
II.			11.	
III.			12.	
IV.			13.	
II.	Jahrgang der Militär-Oberrealschule	ist das erreichte und nicht überschrittene	14.	Lebensjahr
III.			15.	
I.			16.	
I.	Jahrgang einer Militärakademie	ist das erreichte und nicht überschrittene	17.	Lebensjahr
			18.	
			19.	
			20.	

festgesetzt.

*) Exemplare dieser Konkursausschreibung, dann der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die oben angegeben k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

Das Alter wird mit 1. September berechnet.
Bei Altersdifferenz kann um die Nachsicht angesucht werden.

Zu Punkt 5 (Vorbildung).

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmeprüfung zu liefern. Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nach bezeichneten Klassen einer Volksschule oder einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Realschule oder eines solchen Gymnasiums mit mindestens „gutem“ Gesamterfolg absolviert hat¹⁾, und zwar

für den I.	Jahrgang einer Militär- Unterrealschule	} 4 oder 5 Klassen einer Volksschule, 1 Klasse einer Realschule oder eines Gymnasiums, 2 Klassen " " " " " "
" " II.		
" " III.		
" " IV.		
" " I.	Jahrgang der Militär- Oberralschule	} 4 " " " " " "
" " II.		
" " III.		
" " I. Jahrgang einer Militärakademie alle Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums		

Das Reife (Maturitäts)zeugnis einer öffentlichen Realschule oder eines öffentlichen Gymnasiums erbringt den Nachweis der entsprechenden Vorbildung für die Militärakademien.

Den einzelnen Klassen den Mittelschulen sind die korrespondierenden Klassen der nach dem XXXVIII. Gesetzartikel vom Jahre 1868 organisierten ungarischen Bürgerschulen, der Kommunalbürgerschule in Fiume, dann die V. bis VIII. Klasse der kroatischen „höheren Volksschulen“ in Otočac, Ogulin, Sissek, Neu Gradiska, Virovitica und Brod hinsichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorkenntnisse für den Eintritt in die Militärrealschulen gleichgehalten.

Der Bürgerschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder sowie den kroatischen Bürgerschulen kommt diese Gleichstellung nicht zu.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmeprüfung unterziehen.

Die Aspiranten für den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule können die Prüfung in ihrer Muttersprache ablegen; die Unkenntnis der deutschen Sprache bildet — bei sonst guten Fähigkeiten der Aspiranten — kein Hindernis für die Aufnahme. Auch Aspiranten für die höheren Jahrgänge der Militär-Unterrealschule können die Aufnahmeprüfung in ihrer Muttersprache ablegen; Bewerber, welche Mittelschulen mit ungarischer Unterrichtssprache frequentierten, können die Aufnahmeprüfung für den II., III. und IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschule unbedingt in ungarischer Sprache ablegen; immerhin aber müssen diese Aspiranten der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um dem Unterricht mit Nutzen folgen zu können.

Die Aspiranten für die Militär-Oberrealschule und für die Militärakademie haben die Prüfung in deutscher Sprache abzulegen, welcher sie soweit mächtig sein müssen, dass die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.

Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung für die Aufnahme in die höheren Jahrgänge der Militärrealschule und für den I. Jahrgang der Militärakademie auf die Gegenstände der vorgehenden Jahrgänge in jenem Umfang, in welchem sie in diesen zum Vortrag gelangen.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Die Skizze über den Umfang der Aufnahmeprüfungen liegt bei.

Die Theresianische Militärakademie hat die Bestimmung, den Offiziersnachwuchs für die Infanterie, für die Jägertruppe und für die Kavallerie, die Technische Militärakademie hingegen für die Artillerie, für die Pioniertruppe, dann für das Eisenbahn- und Telegraphenregiment heranzubilden.

In den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militärakademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie- oder in die Genieabteilung anstrebt.

Die Einteilung der in die Technische Militärakademie einberufenen Bewerber aller Platzkategorien in die beiden Abteilungen obliegt dem Akademiekommando. Diese Einteilung erfolgt nach Abschluss der Aufnahmeprüfung nach den Standes- und Bewerbungsverhältnissen und es werden hierbei die in den Gesuchen ausgedrückten Wünsche nach Möglichkeit berücksichtigt.

b) Besondere Bestimmungen für:

α) Ärarialplätze.

Anspruch auf ganz- oder halbfreie Ärarialplätze haben in den Militärrealschulen und Militärakademien bloss Söhne von Offizieren, Militärbeamten, Unteroffizieren des aktiven und des Invalidenstandes, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten, wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfüllt sind.

Auf Ärarialplätze im Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne haben nur Waisen von Offizieren und erst in Ermangelung solcher auch Waisen von Militärbeamten, dann von Unteroffizieren und Gleichgestellten Anspruch.

Bei dem erfahrungsgemäss alljährlich bestehenden Andrang auf Ärarialplätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen seitens solcher Aspiranten, welche den ersten drei Gruppen²⁾ der Anspruchsberechtigten angehören, kann eine Berücksichtigung jener, welche erst in die 4. und 5. Gruppe eingereiht sind, nicht eintreten.

Gesuche von Personen der letztgenannten Gruppen — Unteroffiziere und Gleichgestellte des aktiven und des Invalidenstandes, endlich Hof- und Zivilstaatsbeamte — für den ersten Jahrgang sind daher nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten. Für den zweiten, dritten und vierten Jahrgang steht die Bewerbung allen fünf Gruppen frei.

Gesuche um Ärarialplätze sind demjenigen Militär(Landwehr)territorialkommando einzusenden in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde.

Diesen Behörden haben die Angehörigen der Aspiranten ihren voraussichtlichen Aufenthalt, beziehungsweise dessen Änderung in den Monaten Juli und August bekannt zu geben, um dadurch die rechtzeitige Benachrichtigung von der Erledigung ihrer Gesuche zu sichern.

Gesuche, die, von welcher Seite immer kommend, nicht durch das zuständige Militärterritorialkommando einlangen, werden dem Gesuchsteller zurückgestellt.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. das militärärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Zirkularverordnung Abt. 14, Nr. 768 von 1904 — NVBl., 14 Stück — verlaublichen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten“);
3. das Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis, beziehungsweise deren Abschrift (siehe § 66 der Schul- und Unterrichtsordnung vom 20 August 1870) des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1905/6, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1905/6³⁾ eventual das Reifezeugnis;
4. der Heimatschein des Aspiranten.

Gesuche um Verleihung von Ärarialplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korps-(Militär)kommanden bis 15 Mai 1906 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

β) Stiftungsplätze.

Ausser den oben unter α) angeführten Dokumenten ist eventuell die besondere Nachweisung, dass der Bewerber den Bedingungen des Stiftsbriefes entspricht, beizubringen.

Die Gesuche um Verleihung eines Stiftungsplatzes sind an die in der letzten Vertikalrubrik des zuliegenden Verzeichnisses genannten Personen, Kommanden und Behörden bis spätestens 30 April 1906 einzusenden.

Es können daher nur Gesuche berücksichtigt werden, welche für eine bestimmte, namentlich angeführte Stiftung lauten.

Die erledigten Privatstiftungsplätze sind in der zuliegenden Übersicht angeführt, wo auch die Stellen genannt sind, bei welchen die Gesuche einzubringen sind.

Die Ausschreibung und Verleihung der im kommenden Schuljahr zur Besetzung gelangenden Staats-, Landes-, Finanzwach- und Graf Deblin-Stiftungsplätze erfolgt durch die zuständigen Ministerien, beziehungsweise Staats- und Landesbehörden.

γ) Zahlplätze.

Zahlzöglinge werden in die Militärrealschulen und -akademien nur nach Massgabe des vorhandenen Raumes aufgenommen. Hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1900 mit dem Beifügen hingewiesen, dass das Kostgeld für die Militärrealschulen mit jährlich 800 Kronen, für die Militärakademien mit 1600 Kronen festgesetzt ist. Dasselbe ist halbjährig im Vorhinein bei der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt eines Zahlzöglings grundsätzlich nicht rückerstattet.

Gesuche um Zahlplätze sind demjenigen Militär(Landwehr)territorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren in Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde. Privatpersonen haben die Gesuche bei dem nächsten Platz- oder Ergänzungsbezirkskommando einzureichen.

Gesuchen um Zahlplätze ist ausser den oben unter α) angeführten Dokumenten noch die amtliche Bestätigung beizulegen, dass die Angehörigen in der Lage sind, die Kosten eines Zahlplatzes, und zwar auch des erhöhten Kostgeldes in den Militärakademien, zu bestreiten.

Das Schulgeld von 28 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt. Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgang einer Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze haben die Söhne aller österreichischen oder ungarischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Offizieren und von Militär(Kriegsmarine-, Landwehr)beamten, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten den Vorzug.

Gesuche um Verleihung von Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korps-(Militär)kommanden bis 15 Mai 1906 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

B.

Im Offizierstöchter-Erziehungsinstitut zu Sopron (Ödenburg) können mit Beginn des nächsten Schuljahres (1 September) besetzt werden:

- 7 ganzfreie Ärarialplätze,
- 5 ganzfreie Kaiserin Elisabeth-Stiftungsplätze,
- 1 ganzfreier Franz Joseph-Elisabeth-Stiftungsplatz,
- 2 ganzfreie Odenburger Frauenvereins-Stiftungsplätze,
- 1 ganzfreier Platz des Radetzkyfonds der Valerie-Stiftung,
- 1 ganzfreier Ruthmeyer-Stiftungsplatz,
- 1 ganzfreier Valerie-Stiftungsplatz,
- 4 ganzfreie IV. Staats-Wohltätigkeitslotterie-Stiftungsplätze.

Alle vorerwähnten Plätze sind nur für Töchter von Offizieren des Soldatenstandes bestimmt.

Da bei Verleihung letzterwähnter Plätze mittellose Doppelwaisen und vaterlose Waisen zunächst berücksichtigt werden müssen, die Anzahl der verfügbaren Plätze aber gering ist, so können Gesuche um Aufnahme mutterloser Waisen, oder solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, nur in besonderen Fällen berücksichtigt werden. Gesuche um Aufnahme nicht verwaister Offizierstöchter sind nur in Ausnahmefällen einzusenden, wenn die Aspirantinnen mehrere unversorgte Schwestern haben.

Weiter wird in diesem Institut besetzt:

- 2 ganzfreie IV. Staats-Wohltätigkeitslotterie-Stiftungsplätze, bestimmt für verwaiste Töchter von Auditoren, Militärärzten, Truppenrechnungsführern und Militärbeamten,
- 1 halbfreier Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatz für ganzverwaiste oder halbverwaiste Töchter von Offizieren des Ulanenregiments Nr. 2, eventuell einige Zahlplätze.

Die Aspirantinnen müssen das 7 Lebensjahr vollendet und dürfen das 12 Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie eine, ihrem Lebensalter angemessene Vorbildung nachweisen.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter von Offizieren und ausnahmsweise Militär(Kriegsmarine-, Landwehr)beamten.

Das Kostgeld — jährlich 1000 Kronen — ist halbjährig im Vorhinein bei der Anstalt zu erlegen.

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt des Zahlzöglings grundsätzlich nicht zurückgestellt.

Die Aufnahmebedingungen sind in der mit dem 45 Stücke des Normalverordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1892 verlaublichen Organisation der Offizierstöchter-Erziehungsinstitute enthalten*).

Im Offizierstöchter-Erziehungsinstitut zu Hernald kann mit Beginn des nächsten Schuljahres (1 September) besetzt werden:

- 1 ganzfreier niederösterreichischer Landesfreiplatz.

Die Bewerberinnen für diesen Platz, für welchen der niederösterreichische Landesauschuss eine besondere Konkursausschreibung verlaublichen wird, müssen das 12 Lebensjahr vollendet und dürfen das 13 Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie ihrer Vorbildung nach für die Aufnahme in die Bürgerschule geeignet sein.

Ausnahmsweise können in besonders rücksichtswürdigen Fällen auch Gesuche um Aufnahme in das Hernalser Institut für solche anspruchsberechtigte Mädchen eingebracht werden, welche im ihrem Lebensalter und ihrer Vorbildung nach hierfür geeignet sind.

Gesuche um Verleihung des Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatzes sind beim Kommando des Ulanenregiments Nr. 2 bis 15 Mai 1906 zu übergeben, für die übrigen Plätze sind die Gesuche bis 15 Mai 1906 im Dienstweg an die Militärterritorialkommanden einzusenden.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. der Heimatschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
3. das militärärztliche und beziehungsweise auch das Impfzeugnis;
4. das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, welche nach dem vorerwähnten Zeitpunkt einlangen, werden zurückgewiesen.

Wien, im Februar 1906.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium.

¹⁾ Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer Volksschule oder an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

²⁾ § 3 der „Vorschrift für die Aufnahme von Aspiranten etc.“ (Dienstbuch F-5).

³⁾ Die zur Aufnahmeprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1904/6 in die Anstalt mitzubringen.

* Dieselben können von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

(Zu Abt. 6, Nr. 194 vom Jahre 1906 — Beiblatt Nr. 5 zum Verordnungsblatt für das k. k. Heer.)

ÜBERSICHT

der mit Beginn des Schuljahres 1906/7 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten erledigten Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftsbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Freiherr von Brady	1	Militär-Unterrealschule	1. Für in Irland geborene Jünglinge katholischer Religion, eventuell 2. für Söhne von k. u. k. Offizieren irländischer Abkunft, oder 3. für Söhne von k. u. k. Offizieren überhaupt.	Zu 1: Erzbischof von Dublin; zu 2. und 3: Reichskriegsministerium.
Freiherr von Chaos	5	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Chaos'sche Stifflinge des k. k. Waisenhauses in Wien.	Magistrat der k. k. Reichshaupt- und Residenzstadt Wien.
Major Coels	1	Militärrealschule	Für Söhne von Zivilbediensteten, welche früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	
Kameralrat Franz Frank	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Verwandte des Stifters.	
Kaiser Franz Joseph	1	Militärrealschule	Für Söhne solcher Zivilbeamten, die früher in der Armee Offiziere waren.	Reichskriegsministerium.
Franz Joseph-Elisabeth	1	Offizierswaiseninstitut	Für solche mittellose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welchen ein Anspruch auf Ararialplätze im Offizierswaiseninstitut zusteht.	
Georg Franz von Griener	1	Militärrealschule	Für unbemittelte niederösterreichische Landeskinder, zunächst für Verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthalterei.
Hermann-Hensel-Ingenieur	2	Genieabteilung der Technischen Militärakademie, eventuell Militär-Oberrealschule	Für Söhne von Mitgliedern des Hermann-Hensel-Ingenieur-Stiftungsvereines.	Kuratel der Stiftung (Technisches Militärkomitee).
Ingenieur	4	Genieabteilung der Technischen Militärakademie	Für Söhne: a) von Offizieren des Geniestabes und von solchen, welche Offiziere des Geniestabes waren; b) von beim Geniestab kommandierten Offizieren, wenn letztere aus der bestandenen Geniewaffe stammen, dann von Offizieren, welche den bestandenen Genieregimentern angehörten; c) in Ermanglung von Bewerbern nach a) und b), Söhne von Offizieren der Pioniertruppe, dann des Eisenbahn- und Telegraphenregiments.	Reichskriegsministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne jener k. u. k. Offiziere, welche in der Theresianischen Militärakademie ihre Erziehung erhielten und als Offiziere ausgetreten sind.	Theresianische Militärakademie.
Oktavian Graf Kinsky	1	Militär-Unterrealschule	Für Abkömmlinge der gräflichen Familie Kinsky, welche a) den Namen Kinsky führen, b) den Namen Kinsky nicht führen.	Landesadvokat Doktor Thomas Cserny in Prag, Wenzelsplatz Nr. 30 n als Bevollmächtigten des verleihungsberechtigten Zdenko Grafen Kinsky.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Komáromy-Hertelendy	2	Militär-Unterrealschule oder Theresianische Militärakademie	Für Söhne von ungarischen altadeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Bestätigung zu erweisen, dass das Adelsdiplom in einer Komitatskongregation kundgemacht wurde und dass die Akten hierüber im Komitatsarchiv vorhanden sind.)	Generaltruppeninspektor, General der Kavallerie Alexander Graf Üxküll-Gyllenband, Kommandant des 4. Korps und Kommandierender General in Budapest.
Bischof Kováts	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für einen Knaben aus dem ehemaligen Grenzgebiet und Stamme der Székler.	12. Korpskommando in Nagyszében (Hermannstadt).
Oberstbrigadier Leopold von Kreyssern	1	Theresianische Militärakademie	Für eheliche Söhne von k. u. k. Offizieren, welche in Niederösterreich geboren, katholischer Religion und deren Eltern unbemittelt sind.	Maximilian Graf Hardegg zu Seefeld (Niederösterreich).
Generalmajor Siegmund Lázár von Etska	1	Militär-Unterrealschule	1. Jünglinge mit der Abstammung aus des Stifters Familie und ihre Verwandten, unter diesen wieder die Söhne von k. u. k. Offizieren, dann Staatsbeamten 2. Offizierssöhne mit der Abstammung aus dem Temeser Banat. 3. Jünglinge adeliger Familien aus dem Temeser Banat, unter welchen jene, deren Väter Staatsbeamte sind oder waren, den Vorzug haben.	Feldzeugmeister Ludwig Ritter Schwitzer von Bayersheim, Kommandant des 7. Korps und Kommandierender General in Temesvár.
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Offizierswaiseninstitut	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Offiziere der k. u. Landwehr, welche früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Biharer Komitat haben den Vorzug.	K. u. Landesverteidigungsminister.
Oberst Valentin von Modesti	2	1 für die Militär-Unterrealschule, 1 für die Theresianische Militärakademie	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben.	K. k. Statthalterei in Triest
Karl Graf Ogara	2	Genieabteilung der Technischen Militärakademie oder Militär-Unterrealschule	Für Söhne von k. u. k. Offizieren, deren Eltern Irländer sind und in k. u. k. Militärdiensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichskriegsministerium.
J. E. A. Ruthmayer	1	Offizierswaiseninstitut	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Konfession angehören.	Reichskriegsministerium.
Gemeinde Szenttamás I	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Aspiranten, welche nach der Gemeinde Szenttamás zuständig sind, ohne Unterschied der Religion.	Gemeindervertretung in Szenttamás (Bacs-Bodrog-Komitat in Ungarn).
Gemeinde Szenttamás II	2	Militärrealschule		
Sabbas von Tököly	3	Marineakademie oder Genieabteilung der Technischen Militär-	1. Für Söhne jener Offiziere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Grenzfanterieregimentern oder dem Titler Grenzfanteriebataillon gedient haben;	Feldmarschalleutnant Johann Evičković, Kommandant der Kriegsschule.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
		akademie, eventuell Militär-Unterrealschule	2. für Söhne jener k. u. k. Offiziere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Militärgrenzgebiet gebürtig sind; 3. für Söhne von k. u. k. Offizieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	
Anton Graf Triangi	1	Genieabteilung der Technischen Militärakademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Offizieren der Geniewaffe; 3. Söhne von Personen des k. u. k. Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient.
Generalmajor Ludwig Woher	2	Militär-realschule oder Militärakademie	In erster Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Maria Knaus abstammende Woher; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Rosine Schnell abstammende Woher; in dritter Linie: anderweitige Blutsverwandte des Stifters, vor allen andern die Abkömmlinge der in Edelstetten verstorbenen Frau Steindle, geborenen Woher; in letzter Linie Söhne von Offizieren des Dragonerregiments Nr. 13 und des Husarenregiments Nr. 11.	Reichskriegsministerium.

L. 719 (2422 2-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowemsiolu z płacą roczną 1100 koron i ryczałt na chłazdy służbowe 700 koron rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy: Nowesioło, Obłażnica, Zyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podróżne i zrzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Jęseptycze, Krechów, Łowczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności mają wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktyka lekarska przynajmniej 2 letnia.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazają się 2-letnią praktyką lekarską w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykiem.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1906

Żydaczów, 3 marca 1906

Prezes: Edmund hr. Dzeduszycki.
Sekretarz: Kazimierz Peszkowski.

Rozmaite obwieszczenia.

203 (2343 3-3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Leon Fink przesiedla się z Sądowej Wiszni do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł, dnia 21 marca 1906.

L. cz. C. I 54/6 (2) (2406 1-2)

Przeciw Filipowi Köhle synowi Georga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Michała Szyszkę

»Gazeta Lwowska« Nr. 75 z dnia 1. kwietnia 1906.

pozew o własność pgr. 1550 i 1673 w Dernowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 10 kwietnia 1906.

Celem strzeżenia praw Filipa Köhle ustanawia się pana dr. Krówezyńskiego w Kamionce str. kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Filipa Köhle w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 17 marca 1906.

L. cz. Prez. 5421 (2419)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na zasadzie § 24 ustawy z 18 lutego 1878 Nr. 30 dz. u. p. na propozycję c. k. Namiestnictwa dodatkowo zamianować znawcą dla oceny przedmiotów gospodarstwa wiejskiego i leśnego mających uleż wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznej, Andrzeja Broniewskiego emerytowanego lustratora lasów i domen państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 20 marca 1906.

L. cz. C. III 114/6 (1) (2409)

Przeciw Adamowi Sarzyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Jadwigę Sarzyńską pozew o zapłacenie kw. 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 kwietnia 1906 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż Adama Sarzyńskiego ustanawia się pana Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Adama Sarzyńskiego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 14 marca 1906.

L. cz. C. II 115/6 (1) (2428 1-3)

Przeciw Katarzynie Wilczak ze Stobierny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Łukasza Wisza pozew o grunt.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 18 kwietnia 1906 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Wilczak ustanawia się pana adw. dr. Herzhafta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienioną w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17 marca 1906.

Prez. 4558/6 (2440 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Teodor Glixelli reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 listopada 1905 l. 25.440/5 notaryuszem w Baligrodzie zamianowany, złożony dnia 20 marca 1906 przysięgę służbową, urządowanie swe rozpoczynać może.

Lwów, dnia 27 marca 1906.

L. 41791.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28 marca 1906 L. 13885 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt rzeźniowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do Królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazuje wprowadzania świń z powiatów sądowych Sugatag, Tiszavölgy, Visó (komitat Marámaros), Nagymarton, Sopron (komitat Sopron), Bodroghöz, Satoraljanjhely, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zemplén) na Węgrzech do Królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia c. k. Starostwa w Ungarisch-Brod zakazane jest z powodu panującego pomoru wprowadzanie świń z granicznego powiatowego sądownego Vág-Ujhely (komitat Nyitra) do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany zakaz wprowadzania przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) z powiatu sądowego Rajka (komitat Moson) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu z nazwanego powiatu nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22 września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu wprowadzania przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) z gminy Köpcsény (powiat sądowy Rajka) na Węgrzech — w której panowała zaraza pyska i racie — jakoteż z gmin sąsiednich.

Również pozostaje nadal w mocy zakaz wprowadzania świń z powiatu sądowego Rajka.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22 marca 1906 L. 12664, ogłoszonego obwieszczeniem z 24 marca 1906 L. 38941 („Gazeta Lwowska“ z 28 marca 1906 Nr. 71).

Powyższe zarządzenia wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 marca 1906.

L. cz. C. 100/6 (1) (2452)

Przeciw Teofilowi Firsztowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Katarzynę Firsztową pozew o własność 4 i pół morgów gruntu lwh. 65 i 109 gm. Sitnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 kwietnia 1906 godzinę 9 przed południem w sądzie tut. biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Teofila Firszta ustanawia się pana dr. Maciejowskiego, adwokata w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Teofila Firszta w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 24 marca 1906.

L. cz. C. II 30/6 (1) (2455)

Przeciw Franciszkowi Bajkowi z miejsca pobytu nieznanemu wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy pozew o 340 koron przez Annę Zarębową na podstawie którego wyznaczono audyencyę na dzień 6 kwietnia 1906 godz. 9 rano biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw Franciszka Bajka ustanawia się pana Jędrzeja Węgrzyana w Nagoszynie kuratorem, który go zastępować będzie w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 23 marca 1906.

L. cz. Cw. 176/6 (2) (2426)

Przeciw Władysławowi Malacini, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Zofię Królczak z Nowego Targu pozew o 520 koron.

Celem strzeżenia praw Władysława Malaciny ustanawia się pana dr. Korbła, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 26 marca 1906.

L. cz. C. 84/6 (1) (2451)

Przeciw Leopoldowi Gurbiszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wiktorję Gurbisz w Olszyniech pozew o 934 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tutejszym sądzie na dzień 3 kwietnia 1906 godzinę 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Leopolda Gurbisza ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Biecz, dnia 19 marca 1906.

L. cz. C. 25/6 (1) (2464)

Przeciw Franciszkowi Cyganowskiemu i Apolonii Cyganowskiej zam. Bigdowej z Woli wadowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Radomyślu przez Katarzynę z Cyganowskich Migowej z Woli wadowskiej pozew o zniesienie współ własności realności lwh. 103 ks. gr. gminy kat. Woli wadowskiej objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 ustną rozprawę na dzień 6 kwietnia 1906 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszka Cyganowskiego i Apolonii Bigdowej ustanawia się pana Stanisława Midurę w Woli wadowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Cyganowskiego i Apolonię Bigdową w rzezzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 23 marca 1906.

L. cz. C. 53/6 (1) (2458)

Przeciw Wojciechowi Chrobakowi, ostatnio w Ochotnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Józefa Babikę z Ochotnicy pozew o 296 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia b. r. godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Chrobaka ustanawia się pana dra Władysława Zajackowskiego, c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 17 marca 1906.

Amortyzacje.

L. T. 20/6 (1) (2379 3-3)

Na wniosek Maurycego Frischmana, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących wnioskodawcy, rzekomo zaginionych dwóch weksli, zaakceptowanych przez pp. Dreisłę Jolles i Abrahama Frischmana, a to następującej treści:

Weksel pierwszy opiewał:

„Lemberg, den 15 Juli 1901 per 300 K. fünf Monate, a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eingegen die Summe von Dreihundert Kronen, den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht, Maurycy Frischmann mp. angenommen Dreisel Jolles mp., Abraham Frischman mp. — Dreisel Jolles und Abraham Frischman in Lemberg“.

Wechsel drugi opiewał:

„Lemberg, den 1 Juni 1901 per 600 K. fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Sechshundert Kronen den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Dreisel Jolles

und Abraham Frischman in Lemberg Maurycy Frischman mp. angenommen Dreissel Jolles mp., Abraham Frischman mp."

Posiadacz powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

W końcu wzywa się wnioskodawcę, by w terminie ceaulką należytościową określonym tem pewnie złożył kosztą inseracyjną, gdyż w przeciwnym razie prośba odmownie załatwioną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 marca 1906.

L. cz. T. 2/6 (2) (2347 3—3)
Obwieszczenie.

Świadczenie Jan Perich, lat 63 liczący; Jacko Kuryło, lat 66 liczący; Mikołaj Demczko, lat 72 liczący, wszyscy z Wysowy, przesłuchani pod przysięgą zeznali, że Jan (Wanio) Kuryło, urodzony dnia 25 września 1829, syn Jozafata i Zuzanny wyemigrował przed przeszło 5 latami do Węgier na robotę i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie, wszelki ślad o nim zaginął i nikomu w gminie nie wiadomo, czy żyje i gdzie przebywa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Teodozego Kuryły, gospodarza z Wysowej, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Janowi Wiluszowi w Jasle wiadomości o powyższym wymienionym Wanio Kuryle, zaś Wania Kuryłę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę p. dniu 1 kwietnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10 marca 1906.

L. cz. T. 17/6 (1) (2387 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń imieniem własnym i Henryka Ignacego Jakubowskiego działającej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez Henryka Ignacego Jakubowskiego zagubionej polisy ubezpieczenia na życie, na imię tegoż wystawionej, z daty Kraków 12 marca 1901, opatrzonej Nr. 61.495, tablica II. a opiewającej na kapitał 2000 kor., płatnej po śmierci zabezpieczonego do rąk okaziciela.

Posiadacz powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 marca 1906.

L. cz. T. 19/6 (2) (2323 1—3)

Na wniosek p. Kohosa Wachsmanna wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących wnioskodawcy, rzekomo zaginionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności Nr. 118.795 na 235 kor. 14 h. i na nazwisko Kohos Wachsmann i Nr. 168.151 na kwotę 210 koron i na nazwisko Helena Wachsmann opiewających.

Posiadacz powyższych książeczek wkładkowej wzywa się przeto, aby w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie takowe za umorzone uznane zostaną.

W końcu wzywa się wnioskodawcę, by w terminie zakreślonym w ceaulce należytościowej, która mu doręczoną zostanie tem pewnie złożył kosztą inseracyjną, gdyż w przeciwnym razie podanie zwrócone zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 90/6 Stow. I. pag. 25 (2390)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Maków.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc“ w Makowie, z nieograniczoną poręką w Sądzie zapisane.

I. Członkowie dyrekcji wybrani: Eugeniusz Glatman, kupiec i Jan Matusiak kierownik szkoły ludowej w Makowie zastępcy dyrektora.

Data wpisu: 23 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 22 marca 1906.

G. Zl. Firm. 81/6 Ges. T. I p. 129 (2391)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen und Gesellschaftsfirmen.

Einzutragen-Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Oświęcim.

Firmawortlaut: „Erste galizische Schrauben-Nieten und Mutter-Fabriks-Aktiengesellschaft in Oświęcim“.

Gestorben Julius Schweitzer-Verwaltungsrat.

Vertretungsbefugt Franz Ortner Disponent der Firma Schoeller et Co. in Wien V Matzleinsdorferstrasse Nr. 3 als Mitglied des Verwaltungsrats gewählt und Ludwig Urban junior in Wien II Laufbergergasse 12 in den Verwaltungsrat cooptirt.

Datum der Eintragung: 20 März 1906.

K. k. Kreis- als- Handelsgericht Abth. II.

Wadowice, am 19 März 1906.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej Jakóba Balsambauma zamierza pozbyć należącą do teje masy realność we Lwowie przy ul. Brajerowskiej l. 14 (lk. 1003^{2/4}, l. wyk. hip. 978 II) w drodze ofertowej sprzedaży.

Oferty, do których należy dołączyć wadium w kwocie 20.000 koron gotówką lub w efektach przedstawiających popularne bezpieczeństwo, należy wnieść na ręce podpisanego zawiadowcy najpóźniej po dzień 12 kwietnia b. r.

Zarząd zastrzega sobie swobodę odrzucenia choćby i najwyższej oferty. Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie podpisany zawiadowca.

Dr. Aleksander Mayer,
advokat we Lwowie, pl. Maryacki 8.

L. 22.822/I.

(2378 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych z siedzibą w Bochni ogłasza się niniejszym konkurs. Do okręgu lekarskiego w Bochni przydzieloną jest przestrzeń od kilometra 190 do kilometra 59-3 na linii Kraków-Podwoleczyska, wraz z budkami strażniczymi na tej przestrzeni się znajdującymi i ze stacjami Kłaj, Bochnia i Słotwina.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honorarium w kwocie 2200 koron i ryczałt na fiakry w kwocie 200 koron rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykazą dłuższą praktyką szpitalną osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym. Podania należy z udokumentowane i znacznikiem stempowym na 1 koronę zaopatrzone, wnieść należy najpóźniej do 15 kwietnia 1906 do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 26 marca 1906.

Tylko
krótki czas!



Za tę cenę
jeszcze nie było!

Ozdoba każdego pokoju! — Wskutek rozwiązania fabryki udało mi się tanio kupić 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżko, tak, że mogę **Dywan ścienny z szenilli** na obydwóch stronach jednaki, o pięknych prawdziwych barwach 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, w ślicznych deseniach jak: psy, rodzina saren, łabędź, paw, wielbłąd, kwiaty i t. p. wysłać po zł. 2-50 tylko za zaliczką. Szczególnie polecenia godny dla wilgotnych pokoi, gdyż dywan jest tak grubym, że nie przepuszcza wilgoci — Piękne dywaniki przed łóżko tylko 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłkowy towarów

JULIUSZ HOITASCH. — Göding, Nr. 70 (Morawy).

Tysiące podziękowań i ponownych zamówień są do przejrzenia. — Nieodpowiedni towar bez trudności przyjmuję zwrócić i zwracam pieniądze.

Do P. Hoitasa z Göding. Księżna Aleksandra von Orey jest bardzo zadowolona z zakupionych u Pana ściennych dywanów; proszę o przysłanie odwrotną pocztą jeszcze dwóch dywanów do okien, tak jak w katalogu Nr. 92 po zł. 2-30.

Z poważaniem Franciszka Löschnera, ochmistrzyni.

Ogłoszenie

VII. Walnego Zgromadzenia

Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie dnia 7 kwietnia 1906 w lokalu tegoż Towarzystwa o godzinie 2 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie z czynności Dyrekcji za rok 1905 i udzielenie absolutoryum.

II. Zatwierdzenie wyboru Członków Dyrekcji i ich zastępców.

III. Wybór trzech Członków do Rady nadzorczej.

IV. Wybór komisji rewizyjnej.

V. Wnioski członków.

VI. Rozdział zysków.

Chodorów, 28 marca 1906.

Prezes

Sekretarz

Wiktor Korzenny.

Stanisław Popiel.

ZAPROSZENIE.

XX. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Spółki rolniczej w Sokalu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się we wtorek, dnia 10 kwietnia 1906, o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, — na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1905.

2. Sprawozdanie z lustracji Spółki, przeprowadzonej w dniach 7—9 kwietnia 1905.

3. Sprawozdanie Rady nadzorczej, oraz wniosek teje o zatwierdzenie rachunków i udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.

4. Rozdział czystego zysku za rok 1905.

5. Wybór Rady nadzorczej na lat 3.

6. Utworzenie osobnego funduszu na pokrycie możliwych nieściągalnych wierzytelności.

7. Wnioski Członków.

W Sokalu, dnia 30 marca 1906.

Rada nadzorcza Spółki rolniczej w Sokalu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dr. Wincenty Krański

Ks. Romuald Mosiewicz.

Prezes.

Sekretarz.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ustawowo ochronione: Każde naśladowanie i przedruk karane.

Nieznanomość ustawy nie jest usprawiedliwieniem.



Sędzia: Oskarżony prawie cały swój i ostatni grosz wyrzucił na środki całkiem bezwartościowe i bezskuteczne, chociaż Pan przecież, tak jak prawie każdy wiedzieć musiał, że jedynie **Thierryego Balsam i maść centyfoljowa** jedynie są najpewniejszymi, najskuteczniejszymi i nieomylnymi środkami leczniczymi we wszystkich wypadkach i jest to także udowodnionem tysiącami pism dziękczynnych.

Oskarżony: Niestety, dałem sobie wyperswadować i używałem pierwszych lepszych proponowanych mi środków, które były bezwartościowe i bezskuteczne, używałem balsamów fałszowanych, czego teraz żałuję.

Sędzia: Nieznanomość ustawy nie jest żadnym usprawiedliwieniem. Dlaczego nie sprowadziłeś Pan sobie broszurę z tysiącem świadectw od aptekarza Thierry'ego z Pregrady, którą posyła się każdemu na życzenie bezpłatnie i franco.

Oskarżony: Niestety i ta okoliczność nie była mi znana.

Sędzia: Tym razem zostaniesz Pan uwolnionym od przestępstwa obowiązkowego przestrzegania zdrowia Pańskiego i rodziny — pod warunkiem jednak, że się poprawisz. Zaniechaj ma Pan także sprowadzania i używania wszelkich innych bezwartościowych i bezskutecznych surrogatów i fałszyfikatów i ma Pan zawsze używać wyłącznie Thierry'ego balsamu i maści centyfoljowej jako jedynie pewnych i zdumiewająco działających środków. Ustawy zdrowia powinniśmy wszyscy dokładnie przestrzegać a ignorowanie tychże czy to skutkiem nieświadomości czy też zaniedbania z pewnością ciężko karaniem będzie przez chorobę lub też przynajmniej przez osłabienie organizmu i konstytucji

Thierry'ego balsam i maść centyfoljowa służą do pomocy ludzkości cierpiącej i do ulżenia bólów i chorób — i nie potrzebuje pan więcej cierpieć, jeżeli pan to bardzo tanie środki zawsze posiada w domu i przy sobie ciągle ich używa.

Thierry'ego Balsam jest nieporównanym środkiem przeciw kaszlowi, katarom, chorobom piersiowym, tuberkulozie, zapaleniom gardła, chrypce, bronchitis, chorobom płuc, wątroby, kurczom żołądkowym, kolkom, zatwardzeniu szczególnie influency etc. i przynosi pewną pomoc i skutek. Cena: 12 małych albo 6 podwójnych flaszek albo też jedna duża flaszka specjalna z zamknięciem patentowanem kor. 5 franco.

Thierry'ego maść centyfoljowa jest non plus ultra przy wszelkich zastarzałych ranach, zapaleciach, róz, wrzodach i spuchnięciach, abscesach, ranach, karbunkulach, nowotworach, oparzeniach, rankach dzieci etc. zmiękcza i wyciąga wszelkie obce ciała, które dostało się do ciała, jak ołów, szkło, skałki, piasek etc. bez bólu, zapobiega — wczesnie użyta — prawie zawsze zakażeniu krwi i robi zbytecznymi bolesne operacje.

Cena za 2 sztuki franco zł. 3.60.

Broszurę z tysiącami oryginalnymi pismami dziękczynnymi otrzymuje każdy na żądanie gratis i franco.

Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy albo za pobraniem od aptekarza **A. Thierry** w Pregrada obok Rohitsch Sauerbrunn.

Do nabycia w większych aptekach i drogueryach medycznych.



Allein echter Balsam
aus der Schutzengel-Apothek
des
A. Thierry in Pregrada
bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomite w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
Nr. II. — zł. 90 ct.
Nr. III. 1 zł. 10 ct.
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomite aromę, czysty delikatny smak, największą wydajność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 2, 3, 4, 5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna I. 2, naprzeciw Katedry.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy I. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przenysławowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingeru**, tudzież **SPECIALNIE LECZNICZE**, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz **specjalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego**.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece **J. Wentórskiego, Halicka 5.**

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów**.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Zwijamy handel!

i sprzedajemy wszystko za bezcen! Meble stylowe w najnowszych fasonach. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony. Meble gięte i żelazne. Ogromny wybór materij i firanek, dywanów, stor, kap, kołder, materaców, tapet i t. p.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Przyjmuje dzieci do ogródka fr-błowskiiego. Ogród do ćwiczeń. Bielska, Ossolińskich 1. 8.

Udzielam nauki konwersacji francuskiej po zniżonej cenie, Zyblukiewicza 4 a.

Zyblukiewicza 37

2 pokoje, kuchnia, przedpokój na II. piętrze od 1 kwietnia do wynajęcia.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszentca strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

5 kor. i więcej zarobku dziennego.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody a my...
prace.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska.
Praga, Petrské nám. 7 — 276.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINER

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 488.

Ogromna niedza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadeślanie łaskawych datków do Administracji naszego piśmie.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble” Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Marka ochronna „Kotwica”

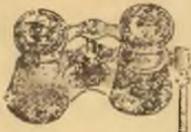
Liniment. Capsici camp.
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bole usmierające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., Kr. 1,40 i 2 Kr.
Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica”, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera
pod „złotym lwem” w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy

Wysyłka codziennie.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Każdy miesiąc

jedno lub dwa ciągnięcia.

Główna ogólna wygrana w jednym roku 2,810.000 frk w złocie i 240.000 koron

podaje ponóżsa godna grupa losów każdy rok w 18 ciągnięciach.

Grupa losów 1. 416

- 1 los turecki
- 1 los austr. czerw. krzyża
- 1 los włoski czerw. krzyża
- 1 los węgierski czerw. krzyża
- 1 los budowy tumu
- 1 los dobr. serca „Josziv”

Dajemy wymienionych 6 losów w ratach miesięcznych po kor. 12 najtaniej. Prawo gry następuje po nadeśłaniu pierwszej raty za pomocą przekazu pocztowego.

Kantor wymiany domu bankowego i wielko handl.

L. HERBER

Berno (Morawa) wielki plac 1. 3.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiętym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Hmurałowicz
Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Sukiennice 20, Przemyski, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

- Le Printemps,
- L'Amour,
- Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
- Revue de la Mode,
- La Toilette des Enfants,
- La Vie au grand Air,
- La Vie Heureuse,
- Le Coquet,
- Le Costume d'Enfant,
- Les Dessous Elegants,
- Femina,
- France Mode,
- Le Frou-Frou,
- Le Globe Trotter,
- La haute Mode de Paris,
- L'Illustration,
- Journal Universel,
- Le Journal de la Jeunesse,
- Le Journal Amusant,
- Le Journal des Modistes Special,
- Journal des Voyages,
- La Mode Illustrée,
- La Mode Pratique,
- La Modiste Française,
- La Modiste Parisienne,
- La Modiste Universelle,
- Le Moniteur de la Mode,
- Musica,
- La Nouvelle Mode,

Biuro dziełników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Korespondencja gratis.

Spółka tapicerów lwowskich

Jagiellońska 3.

Odniesiona srebrnymi medalami

Pierwsza krajowa

Fabryka Organów i Harmonium

Mieczysława Janiszewskiego

Lwów, ul. Szpitalna 1. 36.

Przyjmuje zamówienia na organy nowe i rekonstrukcyjne. Fortepiany i pianina skórkuje i stroi po cenach najumiarkowańszych. Liczne podziękowania tak za ustawione już organy, jakoteż i za rekonstrukcyjne. Harmonium daje na spłaty.



Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład „ORNIS”

założony w roku 1897 w Krakowie, właściciel: A. MUSIOŁEK, dostawca dla c. k. urzędników państw. Sklep: Kraków, ul. Sławkowska 1. 16, naprzeciw „Grand-hoteli”.



Hodowla i skład zwierząt: Półwsie Zwierzyniec „Willa Wisła”. Menażerya i własny park zwierząt w „PARKU KRAKOWSKIM” poleca się nadal Szan. P. T. Publiczności.

Pierwszy, największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju.

Cenniki bezpłatnie za nadesłaniem 5 hal. marki.

Poleca: Młode Bernhardy od 20 zfr. Foxterriery, jamniki, rasowe kury, angora koty. Kolibry od 1 zfr., papugi od 2 zfr., prawdziwe harceńskie kanarki od 6 zfr., złote rybki, oswojone małpki i t. d. Sprzedaż żywej zwierzyny.

Bardzo tanio wypycha się ptaki i zwierzęta.

UWAGA: Około 20-letnie praktyczne doświadczenie, jakoteż dokładna znajomość fachowa, nabyta w kraju i zagranicą, dają mi możność uskutecznienia starannego wszelkich poleceń w zakresie hodowli i sprzedaży zwierząt wchodzących, po najniższych cenach, jak dotąd, tak i nadal.

Gabrielle d'Annunzio

ROZKOSZ

(Il Piacere)

Cena 4 kor.

Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Książnica polska

Najtaniejsze książkowe wydawnictwo w wytwornej szacie o treści wyborowej. Książnica Polska wychodzi od dnia 1 kwietnia 1906.

Zawierać będzie utwory z dziedzin: powieści, dramatu, poezji, historii polskiej i powszechnej, historii kultury, sztuki i literatury, filozofii, etyki, psychologii, estetyki, ekonomii społecznej, nauk przyrodniczych i t. d.

Tom składający się z 120 stron do nadeśłaniu arkuszy druku na wykwiartym papierze, stanowiący z majmi... największą nowość któregoś z najwybitniejszych pisarzy współczesnych jako... Daniłowski, Gomułicki, Górski, Konopnicki, Le-mański, Nowaczyński, Or-Ota, Orzeszkowa, Prusa, Reymonta, Sienkiewicz, Sierozewski, Żemłowski i w. i. kosztuje w prenumeracie 50 hal.

Warunki prenumeraty we Lwowie:		Na prowincyi i w W. Ks. Poznańskiem:	
Rocznie tomów 40 w brosz.	20 kor.	Rocznie tomów 40 w brosz.	24 kor.
40 w oprawie	36 "	40 w oprawie	40 "
Kwartalnie tomów 10 w brosz.	5 "	Kwartalnie tomów 10 w brosz.	6 "
10 w oprawie	9 "	10 w oprawie	10 "

Adres wydawnictwa „Książnicy Polskiej”, Lwów, pl. Maryacki 1. 4, gdzie pieniądze należy nadsyłać.

Pasaż Mikolascha.

TEATR EDISON

Obrazów kinematograficznych towarzystwa Pathé Freres w Paryżu.

Codziennie nader zajmujące przedstawienia z dziedziny natury, sportu, widowisk, humoru i pola bitwy. Najnowsze zdjęcia oryginalne. Szczyt doskonałości techniki!

W soboty i niedziele 2 przedstawienia.

Początek o godz. 8 wieczór i o 4 po poł.

Bilety wczesaiej w biurze Plohna.

Kredyt osobisty

dla

urzędników, oficerów, nauczycieli itp.

Samoistne oszczędnościowe i zaliczkowe Towarzystwa pierwszego powszechnego związku urzędników Monarchii austro-węgierskiej udzielają urzędnikom, oficerom, nauczycielom, księżom i t. p. kredytu osobowego pod warunkami, które biorącym zaliczki spłaty bez trudności umożliwiają i który bezsprzecznie z innych źródeł na równie korzystnych warunkach nie jest udzielany. Niestety są wypadki niierzadkie, że potrzebujący kredytu poszukują pośredników zapomocą anonimowych anonsów, którzy zastrzegają sobie piśmie honoraryja i prowizye, a za to ubiegającym się o kredyt podają tylko adres Towarzystwa związkowego urzędników lub jakiego innego Towarzystwa kredytowego. W ten sposób nakłada sobie, starając się o kredyt koszta — nim w ogóle wie, czy i gdzie żądana zaliczka otrzyma. Urzędnicy, oficerowie i t. p. czynią dlatego we własnym interesie, gdy przy zachodzącej potrzebie kredytu z zaufaniem udadzą się do centralnego zarządu Pierwszego Powszechnego Związku urzędników — Wiedeń I. Wipplingerstrasse 25 gdzie im bezpłatnie adres udzielających kredytu podany i wyjaśnienia udzielane będą.